

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE



Rok II

DWUTYGODNIK

Nr 5

TREŚĆ NUMERU:

1. INŻ. ST. ŁUKOMSKI — WIOSENNE OBSIEWY
2. INŻ. JANUSZ ŁOŚ — JĘCZMIEN BROWARNY, JEGO POTRZEBY I WIDOKI ROZWOJU
3. MGR W. DAWIDOWICZ — WYSOKOŚĆ DOPUSZCZALNEGO ZYSKU BRUTTO W OBROcie NIEKTÓRYMI GATUNKAMI ZBÓŻ
4. ELEM — NA FRONCIE WALKI ZE SZKODNIKAMI ZBOŻOWYMI
5. L. KOŁACZKOWSKI — ROZWÓJ USPOLECZNIONEGO APARATU SKUPU ZBÓŻ
6. S. — OBRÓT TOWAROWY W PLANIE NA ROK 1949
7. ST. G. — STRUKTURA MINISTERSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO
8. B. Z. — SZYBKIE SIŁOSOWANIE SŁOMY
9. KRONIKA KRAJOWA
10. Z PRASY ZAGRANICZNEJ
11. TABELA CEDUL
12. LISTA ZAPRZYSIĘŻONYCH PRÓBOBIORCÓW GIEŁDY KATOWICKIEJ

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

ORGAN GIEŁD ZBOŻOWO-TOWAROWYCH

Rok II.

Warszawa, 15 marca 1949 roku

Nr 5.

Inż. St. Łukomski

WIOSENNE OBSIEWY

Ogólny obszar obsiewów w roku 1948/49 wynosi 14.800.000 ha w stosunku do 14.260.000 ha obsiewów roku 1947/48.

W tym wiosenne obsiewy w bieżącym roku obejmą obszar: 8.850.000 ha, w tym: zbóż — 3.745.000 ha, okopowych — 2.950.000 ha, przemysłowych — 180.000 ha, strączkowych i pastewnych — 1.830.000 ha, warzyw i innych drobnych upraw — 145.000 ha.

W ciągu bieżącego roku zostanie zlikwidowana reszta odlogów w ilości około 700.000 ha, w tym majątki państwowe zlikwidują 134.300 ha, spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” — 25.500 ha, zespoły uprawowe — 18.500 ha, indywidualni rolnicy 470.500 ha, gromady — 51.200 ha. Przydział nawozów sztucznych na rok 1948/49 wynosi 1.114.000 ton, w tym na akcję wiosenną siewną 688.000 ton, z tego 334.000 ton rozprowadzają spółdzielnie na warunkach ogólnie obowiązujących; w tym nawozów azotowych 138.000 ton, fosforowych 113.000 ton, potasowych 83.000 ton, oraz w dostawach bezpośrednich dla sektora państwowego, zakładów doświadczalnych i naukowych, niektórych upraw kontraktowanych — 334.000 ton.

Dla porównania należy dodać, że w sezonie wiosennym 1948 r. dostarczono rolnictwu 473.000 ton nawozów sztucznych. Niezależnie od powyższej globalnej ilości dostarczone zostaną: kaimit i wapno nawozowe w/g zapotrzebowania.

Sprzedaż nawozów sztucznych zarezerwowana jest do 1 marca br. — dla gospodarstw mało

i średniorolnych, nieprzekraczających 12 ha, z wyjątkiem Ziem Odzyskanych.

Cena i warunki sprzedaży nawozów sztucznych pozostają bez zmian w stosunku do roku ubiegłego.

Kontraktowanie roślin przemysłowych w ramach ogólnej wiosennej akcji siewnej roku bieżącego wyniesie 532.000 ha w stosunku do 351.850 ha roku ubiegłego.

Kontraktowanie obejmuje następujące uprawy: buraki cukrowe — 248.000 ha, cykoria — 6.500 ha, ziemniaki przemysłowe — 74.000 ha, ziemniaki jadalne — 16.000 ha, oleiste — 90.000 ha, włókniste — 77.000 ha, tytoń — 14.000 ha, jęczmień browarny — 9.000 ha, strączkowe jadalne — 5.500 ha, wiklina — 2.000 ha, chmiel — 500 ha, mak — 1.000 ha, ziola — 500 ha, cebula — 3.000 ha.

Poważnym środkiem produkcji dla zrealizowania planu wiosennej akcji siewnej 1949 r. jest zaopatrzenie mało i średniorolnych gospodarstw w cenny materiał siewny kwalifikowany i odmianowo jednolity, pochodzący z majątków państwowych w stopniu oryginału i pierwszego odsiewu. Ilości te wynoszą dla gospodarstw drobnych i średnich oryginałów pszenicy jarej 130 ton, jęczmienia jarego 930 ton, owsa — 584 ton, pierwszego odsiewu, pszenicy jarej 593 ton, jęczmienia jarego 2.561 ton, owsa 1.545 ton, ziemniaków kwalifikowanych 2.725 ton, razem materiału kwalifikowanego 9.068 ton. Zbóż jednolitych odmianowo: pszenicy jarej — 1.231

ton, owsa — 5.600 ton, ziemniaków — 13.000 ton, które łącznie dadzą cyfrę 28.899 ton materiału siewnego.

W sezonie siewnym jesiennym 1949 r. przewiduje się rozprowadzić dla drobnych i średnich gospodarstw 42.000 ton nasion zbóż ozimych w tym 30 tys. ton żyta, 12 tys. ton pszenicy, co w porównaniu z jesienią r. ub. stanowi wzrost o 13.000 ton nasion uszlachetnionych.

Cała pula materiałów siewnych, przeznaczonych dla drobnych gospodarstw rozprowadzona zostanie po cenach obniżonych z budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych do ceny materiałów konsumcyjnych.

Cały materiał siewny kwalifikowany i odmianowo jednolity, przeznaczony na wiosenną akcję siewną 1949 r. dla gospodarstw drobnych i średnich, przydzielono następująco:

Województwo	Materiał kwalifikowany t.				Materiał Jednolity t.			Razem
	pszenica	jęczmień	owies	ziemniaki	pszenica	owies	ziemniaki	
Białostockie	—	88	164	—	—	162	500	914
Bydgoskie	167	1023	208	284	—	—	530	2212
Gdańskie	—	60	55	—	—	—	1516	1631
Katowickie	—	129	107	—	50	400	728	1414
Kieleckie	5	68	—	—	—	600	2000	2673
Krakowskie	—	17	32	—	40	725	3000	3814
Lubelskie	—	116	56	—	180	500	350	1202
Łódzkie	47	153	250	6	—	125	181	762
Olsztyńskie	—	43	225	—	55	100	500	923
Poznańskie	417	1230	654	2372	—	—	102	4775
Rzeszowskie	17	160	69	—	250	1725	2600	4821
Szczecińskie	—	79	253	63	461	575	203	1624
Warszawskie	—	79	102	—	—	288	440	919
Wrocławskie	70	72	128	—	195	400	350	1215
Razem	723	3491	2129	2725	1231	5600	13000	28899

Rozdzielnik został opracowany na podstawie zamówień terenowych z tym, że zboże kwalifikowane pierwszego odsiewu i odmianowo jednolite przydzielono przede wszystkim województwom o przewadze gospodarstw mało i średniorolnych, jak rzeszowskie, krakowskie, kieleckie, białostockie. Zboża kwalifikowane w stopniu oryginalnym pozostawiono względnie przydzielonej produkcji do dalszego rozmnożenia. Ziemniaki sadzeniaki odmianowo jednolite przydzielono na woj. dotknięte klęską nieurodzaju ziemniaków w r. 1948, a więc woj. krakowskie, rzeszowskie, kieleckie i częściowo warszawskie.

Sadzeniaki kwalifikowane przydzielono województwom zachodnim, posiadającym najlepsze warunki naturalne na reprodukcję sadzeniaków do dalszego rozmnożenia na umowy plantacyjne. Ponadto odnośnie jęczmienia kwalifikowanego pierwszego odsiewu, typu browarnianego w ilości 2.000 ton przydzielono do głównego rejonu uprawy na terenie woj. pomorskiego i poznańskiego.

Materiał siewny kwalifikowany oryginalny przeznaczony jest na umowy plantacyjne w blokach nasiennych i gospodarstwa poza blokami. Natomiast materiał siewny kwalifikowany w stopniu pierwszego odsiewu i odmianowo jednolity przydzielony został dla drobnych i średnich gospodarstw chłopskich. Cena nabywcy na

100 kg nasion w stopniu oryginału i pierwszego odsiewu, oraz zbóż odmianowo jednolitych pochodzących z produkcji majątków państwowych stanowić będzie cena, jaką płać Polskie Zakłady Zbożowe na odpowiedni gatunek zboża konsumcyjnego producentowi za pośrednictwem przedsiębiorstwa posiadającego zezwolenie „B” lub „C”, oraz koszty transportu wraz z marżą wynoszącą dla owsa i jęczmienia 217 zł, dla pszenicy 286 zł, z tym warunkiem, że cały obrót tych nasion odbywa się za pośrednictwem Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Cenę dla nabywcy za 100 kg ziemniaków sadzeniaków, oraz sadzeniaków odmianowo jednolitych, pochodzących z produkcji majątków państwowych, stanowić będzie cena jaką płać Polskie Zakłady Zbożowe za ziemniaki jadalne, plus koszty transportu wraz z marżą zarobkową wynoszącą 155 zł.

Ponadto możliwy jest obrót wyżej wymienionego materiału siewnego w drodze wymiany na następujących warunkach; za 100 kg nasion w stopniu pierwszego odsiewu i oryginału 110 kg zboża konsumcyjnego tego samego gatunku, za 100 kg, ziemniaków sadzeniaków kwalifikowanych 120 kg ziemniaków konsumcyjnych.

Dla pełnego wykorzystania cennego materiału siewnego kwalifikowanego oraz udostępnienia go gospodarstwom chłopskim małym i średnim, wyznaczony został przez Ministerstwo Rol-

nictwa i Reform Rolnych ostateczny termin załadowania dla zbóż 7 marca b. r., dla sadzenia ków ziemniaków dzień 20 kwietnia 1949 r.

Różnicę ceny między materiałem siewnym kwalifikowanym, dostarczonym przez hodowle państwowe, a materiałem konsumcyjnym, pokrywa Ministerstwo Rolnictwa i R.R. z własnych funduszy.

W celu usprawnienia tej akcji zostały wydane szczegółowe instrukcje odnośnie do czyszczenia, plombowania i załadowania zboża dla Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, obejmujące następujące zasady i szczegóły techniczne:

- a) zboże kwalifikowane i odmianowo jednolite musi odpowiadać normom podanym w regulaminie i przepisach kwalifikacji i winno być zaopatrzone w świadectwa ostatecznej kwalifikacji, zboża odmianowo jednolite — w świadectwa wartości użytkowej. Ponadto zboża dopuszczone są do obrotu o maksymalnej wilgotności do 15%.
- b) Zboże winno być załadowane w workach egalizowanych po 75 kg. wagi netto. W środku worka oraz na zewnątrz worka winna być umieszczona etykieta opatrzona pieczęcią wysyłającego majątku z podpisem administratora, odpowiedzialnego oświadczeniem za jakość wysyłanego zboża. Worki muszą być plombowane.
- c) Z chwilą załadowania towaru, dostawca pobiera 3 próby komisyjne. W skład komisji winni wejść: administrator majątku, lub przedstawiciel komitetu folwarcznego, przedstawiciel najbliższej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (o ile to możli-

we) — jeden przedstawiciel czynnika społecznego (Rada Narodowa), Komitet Gminny, przy nieobecności przedstawiciela spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej lub Partii Politycznych. Gospodarstwo wysyłające może być reprezentowane w Komisji tylko przez jedną osobę.

Kontrolę i nadzór nad wyżej wymienioną akcją sprawuje Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przez podległe sobie organa państwowej administracji rolnej. Za jakość i terminową dostawę materiału siewnego odpowiadają Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, za właściwe przechowanie i rozprowadzanie — Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

W ramach wymienionej akcji siewnej uruchomione zostały następujące kredyty krótkoterminowe i średnioterminowe dla drobnych i średnich gospodarstw chłopskich:

- a) 600.000.000 zł, krótkoterminowy, na zakup nasion i wykonanie orki (łącznie z odłogami),
- b) 125.000.000 zł, średnioterminowy, na likwidację odłogów (w ramach Planu Inwestycyjnego),
- c) 750.000.000 zł, krótkoterminowy, na zakup nawozów sztucznych.

Akcja siewna ujęta planowo w oparciu o odpowiedni materiał siewny, nawozy pomocnicze i potrzebne na ten cel kredyty, daje gwarancję zwiększenia plonu tak pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Jęczmień browarny, jego potrzeby i widoki rozwoju

Światowa powierzchnia zasiewu jęczmienia wynosiła w ostatnim normalnym roku przedwojennym (1938) 37,5 milj. ha, zajmując szóste miejsce po pszenicy, kukurydzy, owsie, ryżu i życie. Światowe zbiory jęczmienia w tymże roku wynosiły 426 milj. kwintali zajmując miejsce siódme po ziemniakach, pszenicy, kukurydzy, ryżu, owsie i życie. Jak widać jęczmień zajmuje wśród zbóż, jeśli chodzi o produkcję, miejsce raczej skromne. Inaczej się rzecz przedstawia gdy chodzi o światowe obroty handlowe: tu jęczmień wysuwa się na miejsce czwarte po pszenicy, kukurydzy i ryżu. Już z samego zestawienia cyfr wynika, że jęczmień jest przedmiotem ożywionych obrotów międzynarodowych w przeciwieństwie do takich ziemioplodów, jak ziemniaki i owies, które przy większych zbiorach wykazują mniejsze obroty.

Ta, jeśli można powiedzieć, pokupność jęczmienia płynie z dwóch źródeł: rozległej strefy uprawy i wielostronnego zastosowania jęczmienia. Jęczmień istotnie znosi znakomicie zarówno gorący i suchy klimat południa, jak wilgotny i chłodny klimat północy. Stąd dostawcy jęczmienia rozrzucony są po całym świecie. Wystarczy wymienić główne kraje eksportujące: ZSRR, Kanada, St Zjednoczone, Argentyna, Rumunia, Irak, Turcja, Maroko, Australia, Chile.

Polska w światowych obrotach zajmowała przed wojną poczesne miejsce: tak np. w roku 1938/9 zajmowaliśmy trzecie miejsce po ZSRR i Kanadzie. Udział Polski w światowym eksporcie wyrażał się w tym roku cyfrą 11%. Jest to niewątpliwie sukces, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę stosunkowo niewielki obszar naszego kraju i znaczne wewnętrzne zapotrzebowanie. Sukces ten zawdzięczamy m. in. ustalonej tradycji w zakresie produkcji zwłaszcza jęczmienia wysokogatunkowego.

Znany on był na rynkach zagranicznych jeszcze przed pierwszą wojną światową. Wkrótce po jej zakończeniu prace nad uszlachetnieniem jęczmienia ponownie zostały podjęte, co w krótkim czasie zapewniło nam należyte miejsce wśród największych eksporterów świata.

Po drugiej wojnie światowej z jej olbrzymimi zniszczeniami głównym zadaniem było oczywiście zapewnienie krajowi dostatecznej ilości

zboża. Z chwilą kiedy cel ten został osiągnięty już w kampanii 1948/9, możemy obecnie zacząć myśleć o poprawie jakości zbóż przede wszystkim właśnie jęczmienia.

Jeśli chodzi o jęczmień to pole działania jest tu bardzo szerokie i wdzięczne. W przeciwieństwie do żyta, jęczmień jest rośliną odznaczającą się dużą plastycznością, co umożliwia powstawanie wielu odmian i ras. Pozwala to produkować odmiany dostosowane do danego środowiska i klimatu i gleby, ale jednocześnie stwarza duże niebezpieczeństwo rozpraszania prac i zgubienia właściwego ich kierunku.

W latach trzydziestych ustalone zostały w Polsce 3 główne typy jęczmienia: pastewnego, przemysłowego i browarnego. Dwa pierwsze prowadzone były przede wszystkim w kierunku jak największej plenności, z uwagi na to, że w zakresie jakości ziarna odbiorca nie stawiał tu specjalnych wymagań poza zachowaniem normy czystości i wilgotności.

Inaczej przedstawia się rzecz w zakresie jęczmienia, przeznaczonego na słód — w pierwszym rzędzie jęczmienia browarnego (od jęczmienia gorzelnianego mniej się wymaga).

Jak wiadomo słód jest podkiełkowanym ziarnem jęczmienia. Wymagania stawiane jęczmieniowi browarnemu bliskie więc są wymaganiom stawianym każdemu ziarnu siewnemu. Musi być zatem przestrzegana szczególna czystość, nieobecność ziarn porośniętych, obcych, poprzetrzanych, stających się łatwo siedliskiem pleśni.

Bardzo duży nacisk kładzie się na znaczną siłę oraz energię kiełkowania: chodzi bowiem nie tylko o to, żeby skiełkował jak największy procent ziarna, ale żeby proces ten odbywał się w jak najkrótszym czasie i możliwie jednocześnie w całej masie jęczmienia.

Dlatego tak ważnym jest, aby dana partia jęczmienia w całej swej masie należała do jednej i tej samej odmiany. W ten tylko sposób można bowiem zapewnić podstawową właściwość: równomierne dojrzewanie. Ten zasadniczy postulat nie był zresztą wcale taki łatwy do spełnienia. Właśnie dzięki dużej plastyczności jęczmienia oraz dzięki popularności zagadnienia, mieliśmy w latach trzydziestych okresu międzywojennego ogromną pstrokaciznę materiału wyjściowego trze-

ba było wielu lat systematycznych doświadczeń, oraz znacznej dyscypliny organizacyjnej, żeby z chaosu tego wybrnąć. Marginesowo należy tu wspomnieć, że Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego RP, który w swym zakresie cieszył się pełnym autorytetem, doświadczalnictwo własne powiązał z doświadczalnictwem ogólnokrajowym. Po prostu wśród tematów jakie stawiało sobie ogólne doświadczalnictwo były tematy związane ściśle z jęczmieniem browarnym. W ten sposób dało się uniknąć wielotorowości w technice doświadczalnictwa oraz rozbieżności poglądów na same wyniki doświadczeń. W rezultacie praktyczne rolnictwo otrzymało jasne i zdecydowane wskazówki. Uznany na podstawie wieloletnich doświadczeń zostały następujące odmiany jęczmienia w Polsce: Ackermanna „Isaria” i „Danubia” oraz Proskovetza „Hanna” i wywodzące się z niej „Hanna Skrzyszowicki”.

Występowanie 4 odmian jęczmienia browarnego było olbrzymim krokiem naprzód, jeśli się uwzględni, że w czasie tym było siewane, jako „jęczmień browarny” przeszło dwadzieścia odmian najróżniejszego pochodzenia. Wprowadzenie ładu w tej dziedzinie znalazło zaraz odbicie w notowaniach polskiego jęczmienia na giełdach zagranicznych, przede wszystkim na giełdzie w Antwerpii, która się specjalizowała w polskim jęczmieniu i jego eksporcie (Świadczy o tym choćby wprowadzenie notowania jęczmienia „Cujavia” t.j. kujawskiego).

Występowanie najważniejszych odmian jęczmienia browarnego dało naukowe podstawy akcji ale oczywiście nie wyczerpało programu prac. Jednolitość typu daje dopiero podkład pod ujednolicenie towaru handlowego. Chodziło więc o narzucenie producentowi takich metod siewu, pielęgnacji i zbioru, żeby ziarno handlowe w swej masie osiągało możliwie jednolity stopień dojrzałości, od czego zależy potem jednolity sposób zachowania się na słodowni.

W tym celu wypracowany był wzorcowy typ płodozmianu (wykluczający wsiewki konieczny w jęczmieniu), nawożenia pomocniczego oraz starań posiewnych. Prace te będące wynikiem długoletnich doświadczeń polowych, ujęte zostały w postaci instrukcji, obowiązujących członków związku.

Niemniej starannie były opracowane metody sprzętu. Myślą przewodnią instrukcji było pokierowanie produkcją tak, aby zabezpieczyć przed pojawieniem się bocznych pędów, o nie-

dokształconym ziarnie. Gdy zaś na skutek nie-sprzyjających warunków wegetacyjnych na pewnych polaciach pola zjawiały się niepożądane odchylenia od normy, jęczmień z tych polaci winien według instrukcji być osobno sprzątny i kierowany na inne, nie browarne cele.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nawet przy tak starannej metodzie produkcji nie dało się uniknąć w partiach jęczmienia zasadniczo browarnego ziarna niedokształconego, a więc nie nadającego się na słód. Dlatego Związek kładł tak wielki nacisk na sposób doczyszczczenia partii zboża handlowego.

Podobnie jak w zakresie doświadczalnictwa, tak i w zakresie obsługi handlowej Związek nie posiadał własnego aparatu. Sprawa była rozwiązana w sposób znacznie prostszy. W rejonach uprawy jęczmienia browarnego spółdzielnie rolniczo-handlowe na żądanie swych klientów a członków Związków Wytwórców Jęczmienia Browarnego wprowadziły jednolity system czyszczenia zboża. (Młynki Roebera o przepisany zestawie sit).

W ten sposób poczynawszy od momentu wysiewu a kończąc na momencie przygotowania partii handlowej, jęczmień traktowany był według tych samych wzorów. Nic dziwnego, że już po kilku latach takiego postępowania osiągnięte zostało duże wyrównanie towaru handlowego, przynajmniej tego towaru, który pochodził z podobnych warunków klimatycznych i glebowych.

Zaraz też zjawilo się pytanie, jak daleko można się posuwać w teren z produkcją jęczmienia browarnego bez obawy pogorszenia jego jakości. Należy pamiętać, że w okresie międzywojennym „zagadnienie” jęczmienia wyplętnęło w dobie rozpoczynającego się kryzysu. Wielu zatem rolników gotowych było dopatrywać się w rozszerzeniu produkcji jęczmienia sposobu ratowania się przed coraz bardziej deficytową produkcją żyta. Takie postawienie sprawy zgubiłoby oczywiście jęczmień nie uratowawszy żyta.

Należało zatem ostro odciąć się od wszelkich działań o posmaku mody i wyznaczyć jęczmieniowi tereny rozwoju, mające dostatecznie mocne uzasadnienie naukowe.

Dla innych terenów natomiast szukać należało innych rozwiązań, tak aby kraj pokryć siecią plantacji specjalnych, uzupełniających się wzajemnie, ale nie psujących sobie wzajemnie wąskich podówczaś rynków zbytu. (Jako rozwiąza-

nie przyszło tu m. in. zagadnienie rozszerzenia produkcji roślin oleistych).

Jeśli chodzi o jęczmień browarny, to przy wykreśleniu najodpowiedniejszych dlań terenów pomocna była częściowo tradycja, częściowo zdobyta ostatnio wiedza.

Podstawą oceny terenu będą przede wszystkim wymagania jęczmienia browarnego co do gleby i klimatu.

Wiemy więc, że najodpowiedniejsze dla jęczmienia są gleby gliniasto-piaszczyste oraz lekkie glinki i lesy o umiarkowanej zawartości próchnicy. W obecności nadmiaru próchnicy w glebie, zjawia się tendencja do wydłużania ziarna („owsowatość”) oraz zwiększaniu procentowej zawartości ciał azotowych, co już rzuca się w oczy na przekroju ziarna (przekrój szklisty, rogowy).

Ponieważ obecność tych ciał wpływa ujemnie na klarowność brzeczki, przekrój szklisty, wzgl. rogowy jest już poważną podstawą do dyskwalifikacji ziarna.

Z drugiej strony wiadomo, że jęczmień browarny tym lepiej odpowiada celowi, do którego służy, im ziarno lepiej jest wypełnione mączką i im mniejszy % przypada na odpadki, w pierwszym rzędzie na łuskę. Dlatego idealnym będzie beczkowaty kształt ziarna z wyraźnymi poprzecznymi zmarszczkami, świadczącymi o cienkości łuski. Otóż taki idealny kształt przybiera ziarno w tych rejonach, gdzie istnieje naturalny a korzystny dla jęczmienia zespół warunków agrologicznych. Przy przekraczaniu tych naturalnych granic jęczmień ztraca swe dodatnie cechy zewnętrzne, a ponieważ istnieje ścisła korelacja między cechami zewnętrznymi a wrodzonymi zaletami ziarna, ztraca również owe zalety wewnętrzne.

W okresie międzywojennym próby jęczmienia, przysyłane na doroczne Targi Jęczmienne w Poznaniu były skrupulatnie badane na cechy browarne. Wyniki tych badań były skrzętnie notowane i publikowane. Na ich podstawie maticzny rejon produkcji właściwych jęczmion browarnych był dość ściśle wytyczony.

Ciągnął się on wzdłuż dolnej Wisły mniej więcej od Wyszogrodu do Torunia. Na północy sięgał po Ciechanów, Rypin, na południe po Łowicz, Łęczycę, Koło Kruszwicę. Sercem rejonu były okolice Kutna, Włocławka, Nieszawy. Dzięki wysokiej kulturze rolnej Poznańskiego, odnogi właściwego rejonu sięgały daleko w głąb tej prowincji.

W tym to głównym rejonie jęczmienia browarnego warunki gleby i klimatu układały się dlań najkorzystniej. Nie można bowiem zapominać, że w zarysowanym wyżej rejonie mamy najniższe w Polsce opady — poniżej 500 mm. Przy tej ilości opadów nie powstaje jeszcze klimat stepowy, tak dla jęczmienia browarnego nieodpowiedni, zjawiają się natomiast warunki jak najbardziej korzystne dla wypełnienia ziarna skrobią oraz dla *pogodnego zbioru*, co ma tak kapitalne znaczenie w browarnictwie.

Drugim rejonem produkcji jęczmienia browarnego znacznie już mniejszym tak co do rozciągłości jak i znaczenia, to wyspa niskich opadów w miechowsko-jędrzejowskim pasie gleb lesowych. Trzecim wreszcie — to lesowe gleby wyżyny lubelskiej. Przedwojenne próby wyodrębnienia czwartego rejonu w granicach Podola („galicyjskie”) skończyły się niepowodzeniem.

Natomiast jęczmiona miechowsko-jędrzejowskie oraz lubelskie wykazały zadatek na dobre jęczmiona browarne. Niestety brak należytych prac organizacyjnych stanął na przeszkodzie do pełnego rozwoju obu wymienionych rejonów.

Tak więc głównym rejonem pozostały Kujawy w najszerszym ich ujęciu. Tu wytworzył się typ eksportowy polskiego jęczmienia browarnego, tu prowadzone były główne prace nad jego uszlachetnieniem. W innych dzielnicach jęczmień nie wykroczył poza znaczenie lokalne.

Do wielkiego rozwoju głównego rejonu przyczyniło się niewątpliwie jego szczęśliwe położenie pod względem *frachtowym*. Wartą i Wisłą szedł duży spław jęczmienia do Gdańska i dalej zagranicę, kupcy zagraniczni docierali do rejonów produkcji zaznajamiając się z nią na miejscu i udzielając nieraz cennych wskazówek. Trzeba pamiętać, że były to czasy ostrej bardzo konkurencji na rynkach światowych a wysoka jakość towaru nie zawsze przemawiała na jego korzyść. Wprost przeciwnie, kupiectwo, zwłaszcza gdańskie, dawało często pierwszeństwo jęczmieniom dobrym ale niedoczyszczonym, licząc, że nabędzie je taniej i samo zarobi na zestawianiu partii eksportowych.

Zresztą i zagranica, na skutek panującego kryzysu i bezrobocia często bardzo poszukiwała jęczmion słabszych, byle tańszych. Jeżeli chodzi znów o Wielką Brytanię, to ta dawała pierwszeństwo jęczmieniom dominialnym, dlatego nie było łatwo dostać się na rynek londyński.

Głównym odbiorcą pozostawała więc Bel-

gia, obsługująca dość niewybredny rynek własny oraz północno-francuski.

W tych warunkach prace nad uszlachetnieniem jęczmienia browarnego w Polsce miały charakter raczej pionierski i wymagały dużo wysiłku który niezawsze przynosił doraźne korzyści rolnikowi. Nie rzadko też zdarzało się, że zniechęcony, sprzedawał swe znakomite jęczmiczną wprost „z pod maszyny” bez specjalnych dalszych zabiegów. Dopiero nabywca, przeważnie gdański pośrednik, doprowadzał towar do pożądanego stanu, odpowierdnie oczywiście na tym zarabiając.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w politycznych i gospodarczych warunkach okresu międzywojennego podstawą prac Związku była dobra wola jednostek. Może licznych, tym niemniej jednostek. Organizatorzy Związku, rozumiejąc potrzebę rozszerzenia tej podstawy, przyciągnęli do współpracy mniejszą własność. Osiąganie przez drobnych rolników nagród i odznaczeń świadczy, iż praca nie szła na marne. Ale nawet i po uwzględnieniu współudziału mniejszej własności, nie da się zaprzeczyć nawskroś dobrowolnego i indywidualnego charakteru akcji.

Innego natomiast charakteru nabrałaby akcja w dobie obecnej, dobie gospodarki planowej.

Produkcję materiału siewnego mogłyby wziąć na siebie majątki państwowe. Produkcja materiału handlowego — gospodarstwa chłopskie. Podstawą dostaw mogłyby być kontrakty podobnie jak w zakresie roślin oleistych. Musiałaby oczywiście nastąpić rejonizacja produkcji jęczmienia z wydzieleniem rejonów przeznaczonych do produkcji ziarna eksportowego, oraz rejonów, przeznaczonych do produkcji na rynek wewnętrzny. Przydział rejonów musiałby się odbyć oczywiście z uwzględnieniem możliwie najkrótszych przewozów ale jednocześnie z uwzględnieniem istotnych potrzeb browarów i słodowni w zakresie wyborowego surowca.

Przy wykreślaniu rejonów należałoby uwzględnić rejon Dolnego Śląska, który w okresie międzywojennym nie mógł oczywiście być brany pod uwagę.

Wydaje się, iż wobec rozwiązania zadań najpilniejszych obecnie będzie można poświęcić już nieco więcej uwagi zagadnieniom jęczmienia browarnego.

Inż. Janusz Łoś

Wysokość dopuszczalnego zysku brutto w obrocie niektórymi gatunkami zbóż

Zarysowanie jednolitego obrazu marż obowiązujących w obrocie zbożem, wymaga pokonania pewnych trudności związanych z różnorodnością sposobów używanych dla ich określenia.

Obserwujemy tu zarówno wkalkulowanie marży dla ceny sprzedaży na danym szczeblu obrotu jak i podawanie jej odrębnie: w tym ostatnim wypadku stawki dopuszczalnego zysku brutto są wyrażane bądź w określonej kwocie pieniężnej, bądź też w formie stawki procentowej w stosunku do przyjętej za podstawę ceny. Do tego trzeba dodać, że w pewnych wypadkach marże ulegają zróżniczkowaniu z punktu widzenia terytorialnego tj. w zależności od charakteru gospodarczego pewnych obszarów naszego kraju.

Aby przedstawić to, skomplikowane nieco wskazanymi wyżej okolicznościami, zagadnienie w sposób dostatecznie przejrzysty, okazuje się niezbędnym sprowadzić różne jego elementy do

wspólnego mianownika tak, aby stały się one wzajemnie porównywalne.

Za tego rodzaju wspólny mianownik przyjmujemy równoległe określenie zysku brutto zarówno w kwocie pieniężnej jak i w stosunku procentowym do danej ceny; da to możliwość — w wypadku, gdy zysk brutto wyrażony został tylko w jednym z powyższych sposobów, lub też nie jest w ogóle wyodrębniony z ceny — uzyskania jednolitego obrazu kształtowania się cen i marż w obrocie artykułami zbożowymi.

Z powyższego punktu widzenia artykuł niniejszy może być uważany jedynie za próbę usystematyzowania tego zagadnienia w ograniczonym zakresie oraz bez jakiegokolwiek tendencji do przesądzenia poszczególnych elementów polityki cen na odcinku zbożowym.

Ze względu na różnice w sposobie określania marż — omówimy osobno dwie grupy zbóż:

z jednej strony żyto, pszenicę, jęczmień, i owies.
z drugiej zaś grykę i proso.

I. MARŻE W OBROcie ŻYTEM, PSZENICĄ, JĘCZMIENIEM I OWSEM

Zagadnienie powyższe musimy ująć przede wszystkim w pierwszej fazie obrotu artykułami poczynając od ceny zakupu u producenta rolnego.

Z uwagi na to, że w tym wypadku marża dla aparatu skupu nie została wykazana osobno — musimy ją wydzielić przez znalezienie różnicy w złotych między obowiązującą ceną zakupu, a obowiązującą ceną sprzedaży, następnie zaś wyrazić ją w formie procentowego stosunku do pierwszej z powyższych cen.

Wyniki tego rodzaju analizy można wyrazić w formie następującego zestawienia:

Województwo	Cena zakupu u producenta (za 100 kg)	Cena sprz. przez apar. skupu (za 100 kg)	Marża w zł.	Marża w proc. (ca)
ŻYTO				
	z ł o t y c h			
1) poznańskie, pomorskie, wrocławskie	2.000	2.175	175	8,75
2) łódzkie, lubelskie, warszawskie	2.050	2.225	175	8,5
3) szczecińskie, gdańskie, śląsko-dąbrowskie	2.050	2.240	190	9,3
4) olsztyńskie, białostockie	2.050	2.250	200	9,8
PSZENICA				
1) wrocławskie, lubelskie	3.200	3.450	250	7,8
2) poznańskie, pomorskie	3.250	3.500	250	7,7
3) pozostałe województwa	3.300	3.550	250	7,6
JĘCZMIEN				
1) poznańskie, pomorskie, wrocławskie	1.900	2.075	175	9,2
2) szczecińskie, gdańskie	1.900	2.090	190	10
3) łódzkie, warszawskie	1.950	2.125	175	9
4) śląsko - dąbrowskie	1.950	2.140	190	9,8
5) olsztyńskie, białostockie	1.950	2.150	200	10,3
6) krakowskie, kieleckie i rzeszowskie	2.000	2.200	200	10

Województwo	Cena zakupu u producenta (za 100 kg)	Cena sprz. przez apar. skupu (za 100 kg)	Marża w zł.	Marża w proc. (ca)
OWIES				
wszystkie	1.900 zł.			
1) poznańskie, pomorskie, wrocławskie, łódzkie, lubelskie, warszawskie	2.075	175	9,2	
2) szczecińskie, gdańskie, śląsko-dąbrowskie	2.090	190	10,	
3) pozostałe	2.100	200	10,5	

Ceny powyższe rozumieją się za towar zdrowy suchy, przeciętnej jakości handlowej.

Marża aparatu skupu np. (Spółdzielnia Gminnych Samopomocy Chłop.) obejmuje wszystkie koszty związane z przechowaniem zboża, zamówieniem wagonu na stacji kolejowej, dowozem i załadowaniem zboża oraz załatwieniem wszystkich innych formalności, natomiast koszty transportu zboża ze stacji załadowania ponoszą już Polskie Zakłady Zbożowe.

W ten sposób cena sprzedaży pobierana przez aparat skupu jest ceną zboża franco wagon stacja załadowania.

Zagadnienie cen w obrocie omawianymi gatunkami zbóż można uzupełnić rozważaniem tej sprawy w związku z cenami sprzedaży obowiązującymi Polskie Zakłady Zbożowe.

Wyróżnić tu trzeba sprzedaż magazynową i poza magazynową.

Ceny sprzedaży poza magazynowej ustalone są na następującym poziomie — licząc za 100 kg ziarna luzem:

1) Żyto	2.340 zł
2) Pszenica	3.690 „
3) Jęczmień	2.230 „
4) Owies	2.220 „

Ceny powyższe rozumieją się franco wagon stacja załadowania.

Ceny sprzedaży przez magazyn wynoszą:

1) Żyto	2.540 zł
2) Pszenica	4.000 „
3) Jęczmień	2.500 „
4) Owies	2.490 „

Ceny powyższe rozumieją się franco wagon stacja odbiorcza.

II. MARŻE W OBROcie GRYKA I PROSEM

Ceny zakupów u producentów oraz dopuszczalna wysokość zysku brutto dla aparatu skupu przedstawiają się w odniesieniu do powyższych zbóż jak następuje:

Województwo	Cena zakupu u producenta za 100 kg.	Marża apar. skupu za 100 kg w zł.	Marża w proc. (ca)	Cena sprzedaży apar. skupu
GRYKA				
1) białostockie, kieleckie, krakowskie, łódzkie, olsztyńskie, rzeszowskie	3 500	360	8,5	3 860
2) pozostałe	3 600	300	8,35	3 900
PROSO				
1) białostockie, olsztyńskie, szczecińskie	3 200	300	9,4	3 500
2) pozostałe	3 300	300	9,1	3 600

Podana wyżej charakterystyka marż aparatu skupu oraz cen sprzedaży w odniesieniu do żyta i pozostałych zbóż — ma odpowiednie zastosowanie do obrotu gryką i prosem.

mgr. Wacław Dawidowicz

Na froncie walki ze szkodnikami zbożowymi

Rozwój szkodników zbożowych przybrał w okresie powojennym ogromne rozmiary. Straty wyrządzane przez nie są bardzo wielkie. Rząd doceniając w pełni grożące ze strony szkodników zbożowych niebezpieczeństwo dla gospodarki narodowej, przedsięwziął kroki zmierzające do opanowania tej plagi. Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 31.1.49 r. oraz zarządzeniem wykonawczym do tej Uchwały Ministra Przemysłu i Handlu dn. 9.II.49 r. ustalił obowiązek przeprowadzania w całym kraju akcji zwalczania szkodników ziarna i przetworów zbożowych, przez powszechną dezynsekcję magazynów i młynów w bieżącym sezonie. Celem przeprowadzania tej akcji powołany został „Główny Komisarz do zwalczania szkodników ziarna i przetworów zbożowych”. Główny Komisarz rozpoczął już swoją działalność organizując placówki terenowe, montując aparat wykonawczy oraz ustalając metody i środki walki ze szkodnikami zbożowymi. W chwili obecnej sfery naukowe zmobilizowane są około doboru najwłaściwszych środków chemicznych, które by dały skuteczne rezultaty w walce ze szkodnikami. Należy się spodziewać w ciągu najbliższych dni opublikowania, jakimi środkami owadobójczymi, akcja ta będzie przeprowadzona. Skuteczne przeprowadzenie walki ze szkodnikami już w pierwszym etapie dać win-

no olbrzymie oszczędności w gospodarce zbożowej a trwanie jej na przestrzeni dłuższego czasu wyrazić się winno w uniknięciu wielo miliardowych strat. Jak wynika z publikacji Giełdy Zbożowo - Towarowej straty spowodowane tylko przez wołkę sięgają w ciągu roku około 2.000.000 kwintali ziarna. Wymowa tej cyfry jest tak wyraźna, iż nie wymaga żadnych komentarzy. Decyzja Rządu nakazująca przeprowadzenie generalnej walki ze szkodnikami, spotka się z pełnym uznaniem przedstawicieli aparatu handlowego i rolników. W chwili zbliżającej się kampanii walki ze szkodnikami, dobrze będzie zapoznać się z najgroźniejszym wrogiem naszych spichlerzy jakim jest wołek zbożowy.

WOŁEK ZBOŻOWY*)

Wołek zbożowy jest najbardziej rozpowszechnionym szkodnikiem. Wielkość chrząszczyka 3,7 mm bez ryjka. Charakterystyczną jego cechą jest długi ryjek. Posiada ciemno brązowy, lub kasztanowy kolor pokryw, pod którymi znajdują w stanie zaniku niezdolne do latania skrzydła. Porusza się dosyć szybko. Wołek składa jaja w większości wypadków w końcu ziarna, drążąc je przy pomocy swego długiego ryjka, uzbrojonego w dość silne szczęki.

*) Agronomow — Chronienie ziarna, str. 86.

Wolek wygryza w ziarnie okrągłe otwory dla złożenia jajka, które następnie szczelnie zakleja, zrobiwszy koreczek z mąki i specjalnie wydzielonej przez samiczkę substancji. Jajko w porównaniu z wielkością wółka jest dość duże i osiąga długość około $\frac{3}{4}$ mm. Świeżo złożone jajko jest przezroczyste w kolorze brudno białym, w kształcie elipsy. Naogół wolek w każdym ziarnie składa po jednym jajku, zdarza się jednak, iż w ziarnach większych np. kukurydzy, wolek składa po dwa jaja. Do składania jaj wybiera wolek ziarna dorodniejsze — ziarna te można rozpoznać li tylko po znalezieniu resztek mąki w postaci pyłu, który jest wynikiem pracy wółka. W przeciągu 10 — 12 dni wykluwa się z jajka larwa, która wyjada mączystą zawartość ziarna. Larwa żywiąc się wewnątrz ziarna przemienia się w poczwarkę a z kolei w już doskonałego chrząszcza.

Wolek nie znosi światła, stara się przebywać w miejscach ciemnych, ma bardzo dobrze rozwinięty węch. Nie lubi również przeciągów, hałasów i wszelkiego rodzaju ruchów ziarna w którym przebywa. Ilość jaj składanych przez jedną samiczkę zależy od warunków temperatury i wilgoci ziarna. Składanie jaj odbywa się w przeciągu całego okresu ciepłego jednakże przy temperaturze nie mniejszej od plus 10°C. Jedna samiczka może składać jaja w przeciągu 4 miesięcy. Młody wolek po wyjściu z ziarna wyraźnie różni się barwą swego tułowia od starszych wółków, gdyż posiada kolor znacznie jaśniejszy. Cały cykl rozwoju wółka od jaja poprzez larwę i poczwarkę do doskonałego owada trwa około 6 — 8 tygodni, jednakże może być i krótszy w zależności od bardziej sprzyjających warunków. Wolek rozwija się wydatnie w 2-ach okresach miesięcy letnich czerwiec, lipiec—sierpień, wrzesień. Są to niejako dwa pokolenia.

Przy podwyższaniu temperatury do warunków optymalnych i zwiększeniu wilgotności ziarna wolek rozmnaża się bezustannie. Na rozmnażanie się wółka silny wpływ ma wilgotność ziarna. Zrobione doświadczenia wykazały że 10 par wółków rozmieszczonych w różnych częściach spichrza, w tym samym okresie czasu, żywiąc się tym samym ziarnem, przy różnym tylko procencie wilgotności ziarna dały następujące wyniki:

przy 19% wilgotności	—	2.000	sztuk wółków
„ 16% „	—	1.000	„ „
„ 14% „	—	440	„ „

W odpowiedni sposób zmienia się ilość porażonego ziarna.

W wypadku I - szym	—	18,7%
II - gim	—	12%
III - cim	—	9,3%

Z przedstawionych cyfr dobitnie wynika, jak poza wszystkimi innymi szkodliwymi wpływami nadmierna wilgotność ziarna wpływa na intensywniejszy rozwój wółka zbożowego. Wpływ temperatury ziarna na żywotność wółka wygląda następująco:

Przy + 3 °C i mniej	—	wolek wogóle nie przejawia oznak życia
„ 3,7°C	—	widoczne są ruchy, jednakże tak słabe, że trudno je zauważyć
„ 4°C	—	żywotność przejawia się słabo
„ 10°C	—	ruchy powolne wyraźnie już widoczne, wolek nie zjada jeszcze ziarna
„ 12,5°C	—	żyje i żywi się prawie normalnie jednak nie parzy się jeszcze,
„ 13 °C	—	wółki parzą się, jednak dość rzadko,
„ 14—15°C	—	parzenie się jest dość częste,
„ 16—17,5°C	—	parzą się i składają jaja — jednak nie codziennie,
„ 18—20°C	—	parzą się i składają jaja codziennie.

To zestawienie obrazuje nam wyraźnie szkodliwy wpływ wysokiej temperatury na przechowanie ziarna.

Porażenie ziarna przez wółka ma ogromny wpływ na zdolność kiełkowania. Gdy normalnie pszenica ma zdolność kiełkowania 99, to słabo porażona — 92, średnio — 65, silnie — 30—5.

Z przedstawionej charakterystyki wynika jak groźnym jest on szkodnikiem, dlatego też zwalczanie go jest nakazem chwili. Nie zapominajmy, że już jesteśmy w przededniu momentu, gdy wolek ruszy z całą energią do ataku na nasze ziarno.

Elem

ERRATA:

W numerze 4 „Wiadomości Giełdowych“ str. 10, wiersz 4 od góry winno być: „znany każdemu“, str. 11, wiersz 28 winno być: „wynika z istnienia“ i str. 11, druga szpalta wiersz 11 zamiast „zwykłego“ ma być „wnikliwego“.

Rozwój uspołecznionego aparatu skupu zbóż

Szybkość rozwoju uspołeczniionych placówek w zakresie skupu zboża uzależniona była w okresie powojennym od aktualnego stanu na rynku zbożowym.

Mówiąc o uspołecznionym aparacie w pierwszym okresie po wojnie należy rozumieć, że chodzi o aparat spółdzielczy, bo aparat państwowy (P.C.H.) zaczął powstawać dopiero w r. 1946.

Otóż te placówki uspołecznione (spółdzielcze), w pierwszych latach powojennych 1945 i 1946 nie miały charakteru punktów skupu, lecz wykonywały państwowe zbożowe akcje zlecone, co sprowadzało ich aparat raczej do roli punktów zsypu.

Aprowidowanie ludności nierolniczej miało swe źródło w świadczeniach rzeczowych, w imporcie oraz różnych innych akcjach zbożowych, dlatego skup wolnorynkowy stanowił w początkowym okresie obrotów placówek spółdzielczych niewielki odsetek.

Gdy następnie, po zniesieniu świadczeń rzeczowych, w aprowidowaniu ludności nierolniczej zaczęło dominować zboże importowane, placówki prowincjonalne uspołecznione stawały się magazynami obrotu zbożowego.

Spółdzielnie wykonywały przeto wszelkie czynności przy obrocie zbożem poza transakcjami handlowymi, jakie występować zaczęły w ich aparacie silniej dopiero w r. 1947. Jeśli się weźmie pod uwagę, że część spółdzielni już podczas okupacji stanowiła aparat obrotu zbożem, to należy stwierdzić, iż doświadczenie branży zbożowej narastało w uspołecznionym aparacie zbożowym przez kilka lat. Nie zawsze było to doświadczenie pozytywne, nie mniej całe zastępy ludzi kształciło się praktycznie i w skutek tego w nadchodzącym okresie zorganizowania struktury rynku zbożowego — aparat uspołeczniiony mógł na wstępie zająć główną pozycję w skupie zboża.

Wówczas to aparat uspołeczniiony poza spółdzielczością i placówkami P.C.H. wzmocniony został przez placówki Polskich Zakładów Zbożowych.

Zbożowe akcje państwowe oraz rozprowadzenie importu zawierały już w sobie elementy planowania gospodarczego, wskutek czego wykonywanie tych akcji wpłynęło wyraźnie na ukształtowanie i rozmieszczenie się zbożowego aparatu spółdzielczego. Spółdziel. aparat zbożowy przez

kilkuletnie doświadczenie powojenne ulegał niejednokrotnym korektynom zarówno pod względem rozmiarów poszczególnych placówek, jak również gęstości sieci w terenie, stosownie do potrzeb danego rejonu.

Tego rodzaju przeobrażenie i ewolucyjne dostosowywanie sieci placówek zbożowych do potrzeb rynku udowodniły, że powojenna struktura rynku zbożowego jest o wiele racjonalniejsza od przedwojennej. Przed wojną istniała olbrzymia ilość przedsiębiorstw skupu. Nikłe rozmiary tych przedsiębiorstw, ich słabość finansowa, a co za tym idzie brak magazynów i urządzeń, świadczyły właśnie o braku jakiegokolwiek organizacji. Ilustruje ten stan rzeczy następujące

Zestawienie porównawcze

1938 r.	1949 (luty)
ilość przedsięb. skupu zboża	Ilość punktów skupu uspołeczniionych i prywat.
(wg. Małego Rocznika Statyst. 1939 r.)	
Wojew.	
warszawskie	
łódzkie	
kieleckie	3.258
lubelskie	903
białostockie	
ogółem	6.974
	2.966

(innych województw porównać nie można ze względu na różnicę granic okresu przed i powojennego).

Jak widać z przytoczonych cyfr, dysproporcja między okresami przedwojennym i powojennym jest olbrzymia. Aktualna ilość placówek nie oznacza, że gęstość sieci jest już dostateczną i nie będzie wymagała poprawek i uzupełnień. Jednakże korektywa cyfry istniejących punktów skupu prawdopodobnie nie będzie większa, niż 10 — 20%.

Wielkość przedsiębiorstw skupu zboża w r. 1938 przedstawiała się następująco: Kategoria I i II (największe) — 232, kategorii III — 1063, kategorii IV i V — 5679, razem 6974 przedsiębiorstw. Najliczniejszą grupę stanowiły przedsiębiorstwa drobne. Właściwie byli to kupcy zbożowi bez magazynów. Cała ich działalność spro-

wadzała się do pośredniczenia między rolnikiem a młynem handlowym, lub hurtownikiem. Byli oni, jak się okazuje, zupełnie zbędnym ogniwem w handlu zbożowym. Obecnie rolnik sam trafia do punktu skupu, których jest wprawdzie mniej, aniżeli dawniej drobnych przedsiębiorstw zbożowych, lecz zato więcej, niż przed wojną hurtowników, do których rolnikowi trudno było się dostać i dlatego musiał korzystać z pośrednictwa kupców zbożowych.

Zestawienie powyższych faktów dowodzi, że struktura aparatu handlu zbożem uległa radykalnej zmianie. Wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa przyniosło bezpośrednią korzyść rolnikom, zaś istnienie stałych punktów skupu, przyjmujących całą podaż rynku ustabilizowało i uzdrowiło technikę obrotu zbożem.

W rozwoju uspołecznionego aparatu obrotu zbożem po wojnie zaznaczają się wyraźnie dwa okresy działalności. Rozdziela je moment zwrotny w historii gospodarki zbożem tj. rozpoczęcie działalności przez Polskie Zakłady Zbożowe w dn. I.V.1948 r. Pierwszy okres zaczął się w 1944/45 r. i trwał do I.V.1948 r., drugi okres rozpoczął się po tej dacie.

W pierwszym okresie uspołeczniony aparat obrotu zbożem (spółdzielczy) kształtował się wewnątrz i terytorialnie wykonując państwowe akcje zlecone oraz stopniowo przeobrażał się z placówek zsypu w placówki skupu. Wreszcie około I.V.1948 r. cały aparat uspołeczniony stanowi już taką pozycję, że mógł objąć dominującą rolę w skupie zboża, w nowych warunkach na polskim rynku zbożowym.

Z rozpoczęciem działalności przez Polskie Zakłady Zbożowe, po I.V.48 r., uspołeczniony aparat zbożowy całkowicie przeszedł do obrotów handlowych, wolnorynkowych.

Znamiennym jest w tej jego działalności, w skupie zboża silny i szybki wzrost obrotów, co ilustruje następująca tablica:

Zakup zbóż w r. 1948

	<i>przez Aparat uspołeczniony (sektor spółdzielczy i państwowy)</i>	<i>przez sektor prywatny</i>
	<i>w % całego zakupu</i>	<i>w % całego zakupu</i>
maj	74	26
czerwiec	76	24

lipiec	79	21
sierpień	82	18
wrzesień	91,9	8,1
październik	92,3	7,7
listopad	93,7	6,3
grudzień	95,1	4,9

Od samego początku działalności Polskich Zakładów Zbożowych aparat uspołeczniony stał się głównym czynnikiem w obrocie zbożowym. Jego wzrost zakupu zbóż nie jest przypadkowy i sporadyczny, lecz ciągły i systematyczny. Jeśli przez 8 miesięcy aparat uspołeczniony podwyższał swą zdolność skupu o 21%, osiągając 95% całego zakupu zbóż, świadczyć to może jedynie o dostatecznej sprężystości tego aparatu i zdolności ujęcia całej podaży rynku.

Szybki wzrost obrotów w sektorze uspołecznionym musiał być oparty na aparacie terenowym o odpowiednich rozmiarach. Następujące zestawienie potwierdza to w zupełności.

Ilość placówek sektora uspołecznionego wykazuje gwałtowny prawie rozwój co potwierdza żywotność aparatu i uzasadnia, że rozwój ten miał realne podstawy we wzroście obrotów zbożem.

Ilość uspołecznionych placówek skupu (państwowych i spółdzielczych)

w dn. I.V.1948 r.	— 1892
„ „ I.IX.1948 r.	— 2371
w styczniu —	
w lutym 1949 r.	— 2778

Nawet tak szybki rozwój nie oznacza, że w aparacie uspołecznionym już wszystko postawicne jest na właściwym poziomie. Bynajmniej. Jeszcze magazyny są za szczupłe, położone za daleko od stacji kolejowych, jeszcze personel niedostatecznie przeszkolony pod względem fachowym, jeszcze popełnia błędy przy ocenie towaru itp.

Lecz, mimo te mankamenty, uspołeczniony aparat skupu zboża w chwili przemian strukturalnych rynku zbożowego stanął na wysokości zadania. I to winno mu być policzone, jako wysiłek pozytywny.

L. Kotaczkowski

Obrót towarowy w planie na rok 1949

Sprawa obrotu towarowego, stanowiąca jedno z kluczowych zagadnień naszego życia gospodarczego, została szeroko uwzględniona w ustawie o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1949. Zagadnienie to, pomimo decydujących osiągnięć na tym polu, uzyskanych w czasie „bitwy o handel”, niezawodnie wymaga nadal poważnej troski i czujności, wymaga dalszego usprawnienia szeregu dziedzin obrotu towarowego. Wyrazem tej troski jest powołanie m. inn. do życia, zgodnie z ustawą o ustroju naczelnych władz gospodarczych, odrębnych Ministerstw Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego.

Odpowiedni rozdział Planu otwiera zasadnicze stwierdzenie, że dzięki rozwojowi produkcji i intensyfikacji produkcji rolnej, oraz wzrastającemu importowi towarów, wartość masy towarowej wzrosła w r. 1949 w porównaniu z rokiem 1948 o około 18%. Wzrost masy towarowej, pochodzącej z produkcji społecznej, wzrosła o około 20%.

Zrozumiałe i naturalne tendencje do dalszego usprawnienia wymiany towarowej przez systematyczny i ciągły wzrost sektora społecznej, znajdują swój wyraz w zwiększeniu obrotów hurtowych społecznych przedsiębiorstw handlowych o 48%, na szczeblu detalu o 52%.

W czasie dyskusji na Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, został podniesiony, osiągnięty już wysoki stopień sprawności zaopatrzenia produkcyjnego, odbywającego się na wyższych szczeblach aparatu obrotu. Natomiast istnieją jeszcze usterki, jeśli chodzi o zaopatrzenie konsumentów. Z interesujących danych wymieniono przykładowo, że np. sprzedaż krajowa, dokonywana przez państwowy aparat zbytu wzrosła w zakresie skór twardych o 80%, obuwia skózanego o blisko 60%, tkanin bawełnianych o 28%, wełnianych o 9% itd. Jako przewidywaną kwotę sprzedaży dokonanej przez państwowe przedsiębiorstwa zbytu podano 1.460 miliardów zł.

Sieć placówek społecznych handlu hurtowego, zgodnie z Planem, ma wzrosnąć o 40%, osiągając liczbę 4800, przy czym najpoważniej będzie się przedstawiało zwiększenie sieci tych placówek w Centralach Handlowych Przemysłu Papierniczego, Chemicznego, Metalowego, i Węglowego oraz w Centralach Rybnej i Mięsnej. Zwłaszcza tę ostatnią, ze względu na konieczność usprawnienia zaopatrzenia ludności miast w mięso i tłuszcz, oczekuje duży wysiłek.

W zakresie handlu detalicznego Plan przewiduje zwiększenie sieci detalicznej społecznych punktów sprzedaży o 36%, do liczby ponad 37.000. Z ilości tej na sklepy państwowe przypada 3.800 t. j. o 36% więcej niż w roku ubiegłym, na spółdzielcze 33.000 t. j. o 18% więcej.

Co się tyczy sklepów wielobranżowych, to mimo znacznych kosztów jakie pociąga za sobą ich uruchomienie, sieć domów towarowych wzrosła w r. 1949 o 12 jednostek, osiągając liczbę 89. Wzrost obrotów państwowych domów towarowych winien wynieść 130%.

Zwiększeniu wydajności pracy w społecznych aparacie handlowym służyć mają rozszerzone formy współzawodnictwa pracy.

Ważnym postanowieniem Planu jest zapowiedziane rozszerzenie działalności społecznych przedsiębiorstw na skup od producentów warzyw, owoców, nasion, roślin strączkowych i innych artykułów produkcji rolnej. Osobny paragraf przewiduje uporządkowanie obrotu artykułami mięsnymi, dzięki powiększonej ilości punktów spędu bydła, rozszerzeniu udziału w skupie żywcem gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” oraz usprawnieniu zaopatrzenia handlowej sieci detalicznej w mięso, przetwory mięsne i tłuszczone.

Plan przewiduje znaczny wzrost nakładów inwestycyjnych na cele związane z ulepszeniem obrotu towarowego. I tak, gdy w r. ub. prelimitowano na te cele kwotę 10 miliardów zł, to obecnie wzrasta ona do z górą 16 miliardów, z czego na społeczny aparat zbytu przypada 562 miliony, na aparat hurtu 6.466 milj., na detal 3.261 milj. Ponadto przeznaczają się pewne kwoty na transport, budownictwo administracyjne, przetwórstwo itd. Sumy te, wynoszące 5,18% całości tegorocznych kwot inwestycyjnych, pozwolą na wydatną rozbudowę i unowocześnienie składów, magazynów, czy sklepów detalicznych. Największą kwotę, bo z górą 4.093 milj. zł inwestycji pochłonie zniszczona Warszawa. Ponad miliard zł wyniosą inwestycje w woj. Gdańskim, w Łodzi i w woj. Śląskim. Na zapoczątkowanie sieci wzorowych organizacji żywienia zbiorowego, tak niezbędnych w dobie obecnej, w Planie przewidziana jest kwota 140 milj. złotych.

Warto zauważyć, że w toku dyskusji na Ko-

misji podkreślono pełny sukces Państwa w zakresie całkowitego uregulowania obrotu zbożem.

Dalsze punkty Planu dotyczą handlu zagranicznego, którego obroty w r. 1948 przekroczyły miliard dolarów, czyli 90% więcej, niż w r. 1947.

Pomimo tych doskonałych rezultatów, Plan przewiduje dalsze wzmoczenie obrotów z zagranicą w roku bież. o 15%. Wartość przywozu ma wzrosnąć o 10%, wywozu o 19%.

Jeśli chodzi o przywóz, to na dobra inwestycyjne przypadnie 22% całej jego wartości, surowce i materiały pomocnicze 68%, na artykuły konsumpcyjne 10% (żywność 5% wartości całego przywozu).

Co się tyczy struktury wywozu — to eksport surowców i materiałów pomocniczych wyniesie 63% całej jego wartości (węgla i koksu 48%), artykułów konsumpcyjnych 32% (żywność 18%), innych artykułów 5%.

Ważnym jest zapowiedziane rozszerzenie listy artykułów eksportowych. Dotyczy to zwiększenia wywozu produktów rolnych, oraz gotowych

wyrobów przemysłowych. Wreszcie Plan kładzie wyraźny nacisk na tak korzystne dla Polski wzmoczenie wymiany towarowej ze Związkiem Radzieckim oraz krajami demokracji ludowej.

Wreszcie ostatni paragraf tej części Planu głosi, że zaopatrzenie materiałowe zakładów produkcyjnych i gospodarstw rolnych oraz przeznaczenie produktów na cele inwestycyjne, na konsumpcję oraz eksport, odbywać się będzie zgodnie z bilansami materiałowymi, uchwalonymi przez Radę Ministrów.

Reasumując wypadnie stwierdzić, że rok obecny winien nam przynieść dalszą wyraźną poprawę obrotu towarowego, dalsze okrzepnięcie sukcesów odniesionych podczas „bitwy o handel”.

Niewątpliwie wypełnienie zadań Planu pociągnie za sobą duże nakłady, wymagać będzie znacznych wysiłków. Są to jednak wysiłki i nakłady wyraźnie opłacalne, regulujące jedną z podstawowych dziedzin naszej gospodarki narodowej.

S.

Struktura Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

Zakres działania

W związku ze zmianami jakie zaszły ostatnio w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej jako pierwsze z sześciu nowych resortów gospodarczych powołane zostało do życia Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, które obejmuje wszystkie sprawy handlu wewnętrznego (usług handlowych), zarówno uspołecznionego (państwowego, samorządowego, spółdzielczego i organizacji społecznych) jak i prywatnego, a w szczególności:

- 1) planowanie gospodarcze i politykę inwestycji w dziedzinie handlu wewnętrznego,
- 2) regulowanie handlu wewnętrznego, sprawy zaopatrywania ludności i regulowania spożycia,
- 3) nadzór nad przedsiębiorstwami przetwórstwa spożywczego (młynarstwo, piekarstwo, rzeźnictwo, wędliniarstwo itd.) związanymi z przedsiębiorstwami handlowymi oraz kierownictwo przedsiębiorstwami przemysłu przetwórczego, wchodzącymi w skład przedsiębiorstw handlowych, bądź w skład przedsiębiorstw przemysłowych podległych Ministrowi Handlu Wewnętrznego,
- 4) zarządzanie rezerwami towarowymi, zleconymi Ministrowi Handlu Wewnętrznego,
- 5) sprawy cen w handlu wewnętrznym,

- 6) organizacja sieci handlu uspołecznionego oraz nadzór nad kształtowaniem sieci handlu prywatnego,
- 7) kierowanie działalnością przedsiębiorstw handlowych: państwowych, państwowo-spółdzielczych oraz pozostających pod zarządem państwowym,
- 8) nadzór i ustalenie kierunku działalności handlowej central spółdzielni, spółdzielczo-państwowych, spółdzielni, samorządowych przedsiębiorstw handlowych oraz handlowych przedsiębiorstw organizacji społecznych,
- 9) nadzór nad organizacjami i instytucjami zrzeszającymi osoby działające prywatnoprawnie, zawodowo i odpłatnie w zakresie handlu wewnętrznego,
- 10) sprawy techniki handlu, standaryzacji i norm w wewnętrznym obrocie handlowym,
- 11) nadzór nad urządzeniami technicznymi obrotu towarowego przeznaczonymi głównie dla handlu wewnętrznego, sprawy probiercze oraz miar i wag,
- 12) sprawy wystaw i targów w dziedzinie handlu wewnętrznego w porozumieniu z właściwymi władzami,
- 13) arbitraż w sprawach majątkowych między przedsiębiorstwami i instytucjami podlega-

jącymi Ministrowi Handlu Wewnętrznego.

- 14) sprawy kadr handlu państwowego oraz współdziałania z właściwymi władzami w sprawach zatrudnienia w handlu wewnętrznym,
- 15) organizowanie badań naukowych, publikacja wydawnictw i nadzór nad instytucjami naukowo-badawczymi w dziedzinach zastrzeżonych kompetencji Ministra Handlu Wewnętrznego,
- 16) inne sprawy przekazane właściwości Ministra Handlu Wewnętrznego na mocy przepisów szczególnych.

Struktura organizacyjna

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego otrzymało już tymczasowy statut organizacyjny. Jednocześnie ustalony został spis przedsiębiorstw upolecznionych, działających w dziedzinie handlu wewnętrznego.

Oprócz Gabinetu Ministra w Min. Handlu Wewnętrznego funkcjonują departamenty: planowania, finansowy, organizacyjny, kadr, obrotu artykułami przemysłowymi i obrotu artykułami rolnymi oraz biura: budżetowo-gospodarcze, kontroli cen i usług handlowych.

Ministrowi Handlu Wewnętrznego podlegają ponadto: Główny Urząd Miar, Giełdy Zbożowo-Towarowe oraz Polski Komitet Żywnościowy.

Uchwalony przez Radę Ministrów spis przedsiębiorstw upolecznionych, działających w dziedzinie handlu, przewiduje trzy grupy przedsiębiorstw państwowych, państwowo-spółdzielczych, pozostających pod zarządem państwowym oraz

central spółdzielczo-państwowych i spółdzielczych.

Do grupy przedsiębiorstw handlu upolecznionego, podległych bezpośrednio kierownictwu Min. Handlu Wewnętrznego, należą Centrale handlowe: Materiałów Budowlanych, Przemysłu Drzewnego, Ceramiki, Przemysłu Odzieżowego, Skórzanego, Papierniczego, Cukrownictwa, Tekstylnej, Farmaceutyczno-Sanitarna „Centrosan”, Centrala Produktów Naftowych, Państwowa Centrala Handlowa, Powszechne Domy Towarowe, Polskie Zakłady Zbożowe, Tow. Obrotu Maszynami Biurowymi, „Bacutil”, „Spedytor”, i „C. Hartwig-Spedytorzy”.

Druga grupa przedsiębiorstw podlega nadzorowi Min. Handlu Wewnętrznego w porozumieniu z właściwymi ministrami lub Centralnym Związkiem Spółdzielczym. Do tej grupy należą: Centrala Mięsna, Centrala Rybna, Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem”, Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich oraz Centrala Spółdzielcza Ogrodniczo-Warzywnicza.

Trzecia wreszcie grupa — to przedsiębiorstwa podległe właściwym ministrom lub CZS w porozumieniu z Min. Handlu Wewnętrznego: Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Elektrotechnicznego, Motoryzacyjnego, Metalowego, Żelaza i Stali, Centrala Przemysłu Artystycznego, Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, „Paged”, „Solidarność”, Centrala Spółdzielni Pracy, Centrala Spółdzielni Wydawniczo-Księgarskich, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Dyrekcja Handlowa Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Muzycznego oraz Dyrekcja Zbytu Piwa Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego.

St. G.

Szybkie silosowanie słomy

W każdym prawie gospodarstwie rolnym pozostaje co rok duża ilość słomy i plew, które, jak wiadomo, zawierają dość znaczny odsetek substancji odżywczych. Zwierzęta gospodarskie jednak nie chętnie jedzą tę paszę i źle ją na ogół przyswajają, ponieważ jest ona twarda i niesmaczna. Dotychczasowe próby poprawienia jakości słomy i podniesienia jej przyswajalności oraz smaku nie dawały pozytywnych rezultatów, to też czytelnika niewątpliwie zainteresują wyniki doświadczeń w tej dziedzinie, osiągnięte przez agromoma radzieckiego, M. Polańskiego, którego ar-

tykuł ukazał się w czasopiśmie „Kolchoznoje Prozwoidstwo”.

Autor artykułu opracował na podstawie prób przeprowadzonych w całym szeregu kolchozów łatwy sposób przygotowania kiszonki ze słomy na rozczywie z soli. Sposób ten został przez autora nazwany szybkim silosowaniem. Polega on na tym że w 2% roztworze soli można kisić siankę nawet przy temperaturze 21 stopni poniżej zera. Pod wpływem działania soli przy samonagrzewaniu się ściśniętej wilgotnej drobno pokrajanej słomy stwarzają się pomyślne warunki dla szybkiego

rozwoju bakterii kwaśnomlecznych. Pod wpływem tego procesu fermentacyjnego słoma ulega szybkiemu zmiękczeniu i uzyskuje przyjemniejszy aromat, stając się łatwo przez zwierzęta domowe przyswajalną paszą o dużej zawartości środków odżywczych.

Sposób przygotowania paszy jest następujący: sieczkę ze słomy zbóż ozimych i jarych zlewa się 10 litrami wody letniej na każde 16 kilogramów słomy. W wodzie tej uprzednio rozpuszcza się 200 gramów soli. Nasynoną wodą sieczkę ugniatą się w dole podzielonym na cztery części, przykryte szczelnie dachem, obciążonym ciężkimi kamieniami i zwierzchu zabezpieczonym od zimna grubą warstwą słomy. Każda przegródka zawierać ma paszę obliczoną na dzienne zapotrzebowanie pokarmowe inwentarza, a cały proces fermentacji trwać będzie trzy dni. W ten sposób zwierzęta domowe mają zapewnioną codziennie od-

powiednią ilość świeżej, gorącej pod wpływem fermentacji, paszy. Dodać należy, że normalnie pobiera się paszę z dołu fermentacyjnego dwa razy dziennie: rano i wieczorem.

Dół winien się znajdować w podwórzu w zacisznym miejscu i możliwie pod przykryciem. Wykłada się go deskami lub ceglami, a w razie niemożności znalezienia takich materiałów po prostu tłustą gliną, którą należy po wyłożeniu ścian wysuszyć i zleka opalić. Głębokość dołu wynosi 1,5 metra, a długość w zależności od dziennego zapotrzebowania na paszę, mając na uwadze, że każda z czterech przegródek ma dostarczyć paszy na jeden dzień. Na 1 metr układa się od 1 do 1,5 centnara sieczki i plew, co daje łącznie od 1,3 do 2 centnarów gotowego słomianego silosu.

Jest to naprawdę tani i skuteczny sposób wykorzystania słomy na paszę. B. Z.

Kronika krajowa

Inwestycje w rolnictwie.

Budżet Ministerstwa Rolnictwa przewiduje na rok bieżący wydatki w wysokości 19.231 milionów zł., z czego na inwestycje przypada 5.354 milionów zł.

W planie inwestycyjnym Ministerstwa przewiduje się wydatkowanie w r. b. 29.365 milionów zł.

Plan kontraktowania.

Plan upraw roślin przemysłowych kontraktowanych w ramach wiosennej akcji siewnej obejmuje w r. b. 532 tys. ha. Największy obszar obejmą uprawy buraków cukrowych, roślin oleistych i włóknistych, oraz ziemniaków przemysłowych i tytoniu.

Wśród nowych, dotąd niekontraktowanych roślin przemysłowych, wymienić należy: jęczmień browarny, wiklinę, mak oraz cebulę.

Zakończenie akcji kontraktowania przewidziane jest na 31 marca.

Polskie nasiona do Argentyny.

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin ofiarowały rolniczej stacji doświadczalnej w Canadon

Leon w Patagonii (Argentyna) zbiór doborowych nasion zbóż, potrzebnych do doświadczeń, mających na celu uzyskanie gatunków zbóż odpornych na chłodny klimat w południowej części Argentyny.

Argentyna wysłała w zamian do Polski nasiona kukurydzy i tamtejszych gatunków ziemniaków.

Ziarno siewne.

Plan wiosennej akcji siewnej przewiduje zaopatrzenie mało i średniorolnych gospodarstw w kwalifikowane i odmianowo jednolite ziarno siewne, pochodzące z majątków państwowych. Ziarno zostanie dostarczone rolnikom w ilości 10.058 ton za pośrednictwem Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Kredyty siewne.

Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt krótkoterminowy w wysokości 600 milionów zł. przeznaczony na sfinansowanie wiosennych zasiewów i orki. Ponadto wyznaczony został kredyt średnioterminowy w wysokości 125 milionów zł przeznaczony na likwidację odlogów.

Pachnotka.

Stacja hodowlana P. Z. H. R. w Bronowie koło Poznania wprowadziła do hodowli nową roślinę oleistą t. zw. Pachnotkę, zawierającą w nasionach 35% tłuszczu oraz ok. 20% białka. Prócz tego w liściach i łodygach tej rośliny znajduje się około 1% olejków eterycznych. Roślina zawiera również wysoki procent oleju oraz dużą ilość proteiny.

Nasiona nowych roślin przekazano zakładom hodowli roślin w celu wyhodowania superelit do odsiewu.

Plan zasiewów.

Według opracowanych planów, wiosenną akcję siewną objęty zostanie obszar 8.850 tys. ha z czego pod uprawę zbóż przeznacza się 3.745 tys. ha., pod uprawę roślin okopowych — 2.950 tys. ha., strączkowych i pastewnych — 1.830 tys. ha., przemysłowych — 100 tys. ha., oraz na pozostałe — 225 tys. ha. Planem likwidacji odlogów objęty został obszar 725 tys. ha.

Więcej nawozów.

Na wiosenną akcję siewną rolnicy otrzymają 668 tys. ton nawozów sztucznych.

W porównaniu z sezonem wiosennym 1948 r. ilość nawozów sztucznych wzrosła w br. o 191 tys. ton.

Chłopi polscy na Ukrainie.

Powróciła z Ukrainy delegacja chłopów polskich, którzy zwiedzili podczas wycieczki szeregi przodujących kołchozów i stacji maszynowych. Radio i prasa szczegółowo omawia wrażenia uczestników delegacji, którzy nie szczędzą słów zachwytu dla osiągnięć rolnictwa radzieckiego.

Obecnie bawi na Ukrainie druga delegacja chłopów polskich, licząca 165 osób.

Ulgi dla hodowców świń.

Ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Administracji Publicznej, ustalające wysokość i sposoby udzielania ulg w podatku gruntowym, rolnikom - hodowcom trzody chlewnej.

Rozporządzenie wprowadza w życie przepisy uchwały Rady Ministrów z dniem 28.I. br.

Kontraktowanie lnu.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” rozpoczęła kontraktowanie lnu na włókno w gospodarstwach chłopskich. Ogólny plan kontraktacji obejmuje 5 tys. ha. Rolnicy, którzy podpisują umowę kontraktową otrzymują zaliczki w wysokości 24 tys. zł. na 1 ha oraz pomoc w nabyciu nasion i nawozów sztucznych.

Pasze docierają w teren.

W ciągu ub. miesiąca w związku z akcją hodowlaną rozprowadzono pośród hodowców trzody chlewnej 65 tys. ton specjalnych wysokowartościowych otręb „H” oraz 4.470 ton makuchoń i kilkanaście tysięcy ton zwykłych otręb żytnich. Dalsze poważne partie otręb specjalnych „H” dostarczane są hodowcom za pośrednictwem gminnych spółdzielni w ciągu marca. Cena tych otręb wyznaczona została na 1.800 zł. za 100 kg.

Rośliny pastewne.

Na białostoczyźnie prowadzone są prace, mające na celu zapewnienie dostatecznej ilości paszy dla trzody chlewnej i bydła. Zaplanowano m. in. zwiększenie upraw roślin pastewnych do 69.500 ha, oraz zwiększenie obszaru łąk. Rolnicy otrzymali na ten cel kredyty w wysokości 14 milionów zł.

Aby zapoznać rolników z racjonalnym zagospodarowaniem łąk, organizuje się na terenie województwa specjalne poletka pokazowe, które obejmują obszar 1.100 ha.

115% planu wykonał w lutym Przemysł Spożywczy.

Państwowy Przemysł Spożywczy wykonał plan produkcyjny w lutym br. ze znaczną nadwyżką.

Przemysł cukierniczy wyprodukował łącznie 2.134,3 ton artykułów spożywczych, wykonując plan w 116,3%, przemysł drożdżowy — 501,8 ton drożdży różnego gatunku (109,6%).

Przemysł surogatów kawowych — 2.164,5 ton (112,7%), przemysł ziemniaczany — 2.891,3 ton produktów ziemniaczanych (115,9%).

Parniki w ramach akcji „H”.

Akcja zaopatrzenia rolnictwa, szczególnie drobno i średniorolnych chłopów w maszyny i narzędzia, zatacza coraz szersze kręgi. Wzbogacony został asortyment maszyn rozprowadzonych przez Centralę Zbytu Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Poznaniu. W związku z akcją „H”, Centrala przystąpiła do zaopatrzenia gospodarstw państwowych m. in. w parniki przevożne i t. d. W ciągu ubiegłych sześciu miesięcy przekazano państw. gospod. rolnym maszyny na sumę 300 milionów zł.

Za pośrednictwem Powiatowych Związków Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”, rozprowadzono wśród drobno i średniorolnych plugi, brony, kultywatory, parniki itp. za sumę 145 milionów zł. W roku bież. Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych w Poznaniu, przekaze Państwowym Gospodarstwom Rolnym m. in. dalszych 2 tys. wozów, 300 żniwiarek itp. Spółdzielnie otrzymają maszyny na ogólną sumę 250 milionów zł.

Narady w sprawie zwalczania szkodników zbóż.

W Łodzi odbyła się pierwsza ogólnokrajowa narada komisarzy wojewódzkich do zwalczania szkodników ziarna i przetworów zbożowych.

Polski handel zagraniczny w roku 1948.

Zakończone w ostatnich dniach szczegółowe obliczenie statystyczne polskiego handlu zagranicznego wykazują, że wartość globalnych obrotów handlowych Polski z zagranicą w roku 1948 przekroczyła 1 miliard dolarów.

Eksport Polski w ubiegłym roku wyniósł 528.134 tys. dolarów, import zaś do Polski wyrażał się liczbą 509.511 tys. dolarów. (Cyfry podawane pierwotnie oparte były na danych szacunkowych z października roku ub.).

Z porównania obrotów zagranicznych w ubiegłym roku z obrotami lat poprzednich wynika, że:

p o p i e r w s z e

— w zestawieniu z przywozem w roku 1947, który wyniósł 319.135 tysięcy dolarów, import

polski w roku 1948 wzrósł o 60%. W stosunku do roku 1946 stanowi on 349% (import w roku 1946 wyrażał się cyfrą 145.778 tys. dol.).

p o d r u g i e:

— eksport w porównaniu z rokiem 1947 zwiększył się przeszło dwukrotnie (eksport w roku 1947 — 248.221 tys. dol.), a w stosunku do roku 1946 zwiększył się przeszło czterokrotnie (r. 1946 — 127.241 tysięcy dolarów).

Mamy więc do zanotowania w okresie powojennym fakt rokrocznie podwajającego się eksportu naszych wyrobów krajowych, co przy osiągniętej w roku ub. równowadze bilansu handlowego (eksport nawet przewyższający import) świadczy o dynamicznym rozwoju naszego handlu zagranicznego.

Również zasięg geograficzny naszej wymiany handlowej jest coraz szerszy. W ubiegłym roku stosunki handlowe Polski z zagranicą obejmowały 33 państwa (w tym 23 państwa, z którymi mamy bilateralne umowy handlowe), wśród których pierwsze miejsce zajmowały: Związek Radziecki, Szwecja, Czechosłowacja, Anglia.

Na szczególną uwagę zasługuje stale rozwijająca się i pogłębiająca współpraca gospodarcza Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej. W naszym bilansie handlowym w roku 1948 Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej uczestniczyły w 46% — przy czym Związek Radziecki zajmuje czołowe miejsce.

Należy podkreślić, że procent ten w ogólnych obrotach Polski stale wzrasta i np. w porównaniu z rokiem 1947 wykazuje wzrost o 8%. Dla porównania warto dodać, że w roku 1938 udział ZSRR i dzisiejszych państw demokracji ludowej w ogólnych obrotach Polski wynosił zaledwie 7%.

Z drugiej strony obserwuje się fakt zmniejszania obrotów ze Stanami Zjednoczonymi. Udział USA w naszych obrotach, który w roku 1947 wynosił 10%, obecnie wynosi tylko 3%.

Dalsze wzmożenie obrotów handlowych oraz coraz głębsza współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej jest kamieniem węgielnym naszej powojennej zagranicznej polityki handlowej.

Z prasy zagranicznej

*Przed wiosennymi zasiewami na południu
Z.S.R.R.*

Na południu Z.S.R.R. zaczyna się już wiosna. W niektórych okęgach wyszły już w pole traktory z wieloskibowymi pługami, aby przygotować ziemię do wiosennych zasiewów. Donosząc o tym, dziennik moskiewski „Prawda” przypomina, że okęgi Kubań, Don i Stawropol osiągnęły w ubiegłym roku poważne sukcesy, dostarczyły bowiem państwu wiele milionów pudów pszenicy ponad plan. Kolchozy Kubani np. przekroczyły przedwojenny plon z hektara o 21 pudów, co należy uważać za poważne osiągnięcie. Również przodujące kolchozy w okęgu Dońskim, Stawropolskim i Odeskim przekroczyły przedwojenne cyfry wydajności z hektara. Ale kolchozy te bynajmniej nie zamierzają spoczywać na laurach i przygotowują się z największą dokładnością do kampanii wiosennej, podczas której, zgodnie z obietnicą złożoną pisemnie generalissimusiowi Stalinowi, mają znacznie zwiększyć plony dotychczasowe, aby dać państwu więcej pszenicy, niż jest przewidziane w planie i tą drogą na swym odcinku przyczynić się do podniesienia ogólnego dobrobytu.

Narada robotników rolnictwa Białorusi

„Izwestia” zamieściły sprawozdanie z odbytej w Mińsku narady dyrektorów ośrodków maszynowo-traktorowych MTC. W naradzie wziął udział prezes ministrów rządu Białorusi, Kleszczow, oraz minister gospodarstwa rolnego Kostiuk. Jak wynika z przebiegu obrad, kolchozy i majątki państwowe obsiały 91,4% przedwojennego obszaru uprawy, natomiast zdały państwu znacznie więcej zboża w porównaniu z okresem przedwojennym, dzięki zwiększeniu wydajności z hektara ziemi. Duże zasługi w tym mają ośrodki maszynowo traktorowe, które znacznie usprawniły swoją pracę, osiągając wyższe normy na każdego pracownika dziennie. W roku bieżącym Białoruś otrzyma od państwa dużą pomoc w postaci traktorów, pługów, młockarni i innych maszyn rolniczych, co przyczyni się niewątpliwie do dalszego podniesienia plonów.

Przygotowanie do walki z suszą w ZSRR

Miesięcznik „Kolchoznoje Proizwodstwo”, poświęcony sprawom kolektywnej gospodarki rolnej, w artykule wstępnym zwraca uwagę na ko-

nieczność zatrzymania jaknajwiększej ilości śniegu na polach kolchozów. Utrzymanie możliwie jaknajdłuższej ochronnej warstwy śniegu jest, zdaniem autora, najskuteczniejszym sposobem nagromadzenia wody w glebie, a na oziminach i trawach długoletnich środkiem ochronnym przeciwko wymarzaniu roślin. Autor powołuje się na doświadczenia kolchoźnika Bielikowa, noszącego zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej za wielkie zasługi na polu podnoszenia kultury rolnej. Bielikow układa co rok na swym polu w szachownicę 1200 pęczków chrustu na każdy hektar. Temu też zawdzięcza on, że na swym uczątku 47,2 ha, gdzie warstwa śniegu miała grubość około 60 cm, plon wynosił 33,9 centnarów z ha. Autor zwraca uwagę, że dla osiągnięcia plonu 25 centnarów pszenicy oraz 35 centnarów słomy z hektara trzeba przynajmniej 2500 ton wody. Dodać należy, że zwiększenie śnieżnej powłoki ochronnej o 1 centymetr zwiększy zapas wody w ziemi o 30 ton.

Kolchozy Estonii

Socjalistyczna przebudowa wsi estońskiej poczyniła duże postępy od sierpnia 1947, gdy w Estońskiej Republice Radzieckiej powstał pierwszy kolchoz. Najwięcej przyczyniła się do tego wycieczka chłopów estońskich do bratnich republik radzieckich, gdzie mieli oni sposobność przekonać się osobiście o dużych korzyściach, jakie daje gospodarzowi mało i średniorolnemu gospodarka kolektywna prowadzona na zasadach spółdzielczych. W końcu 1948 roku już 6650 gospodarstw indywidualnych w Estonii połączyło się w 417 gospodarstw spółdzielczych. Są to niewielkie gospodarstwa, których powierzchnia uprawy waha się w granicach od 200 do 1200 ha. Jeśli chodzi o plony, to w gospodarstwach kolektywnych są one przeciętnie od 20 do 25% większe, niż w gospodarstwach indywidualnych. I dlatego coraz więcej gospodarstw przechodzi na gospodarkę kolektywną, korzystając z nowoczesnych maszyn rolniczych oraz dostarczonych przez państwo nawozów sztucznych i nasion selekcyjnych. O wyższości gospodarki kolektywnej, zdaniem wymienionego wyżej czasopisma świadczy fakt, że przy gospodarce indywidualnej na wyprodukowanie centnara ziarna potrzeba 1,6 dnia roboczego, natomiast w kolchozie im. akademika Williamsa to samo się osiąga w 0,51 dnia roboczego. To samo dotyczy kartofli, których

centnar w gospodarce indywidualnej wyprodukować można w 0,4 dnia, a w gospodarce kolektywnej tylko w 0,2 dnia. Czasopismo podaje poza tym cały szereg przykładów, opartych na wypowiedziach członków kołchozów. Np. małorolny Paulu do wstąpienia do kołchozu zbierał z 1 2 ha pszenicy, 1/2 ha żyta i 1 2 ha jęczmienia tylko tyle, że wystarczyło mu zaledwie na 3 miesiące, a w roku 1948 w kołchozie im. Williamsa miał on 150 pudów zboża, co w zupełności pokryje jego potrzeby do nowych zbiorów.

Szerokorządowe zasiewy prosa na Białorusi

W ostatnich latach w gospodarstwach kolektywnych Białorusi coraz więcej zasiewa się prosa. Do roku 1930 uważano, że lekka gleba o podłożu piasku, jaką najczęściej się spotyka na Białorusi, pod uprawę prosa się nie nadaje. Jak stwierdza „Kołchoznoje proizwodstwo“, życie zadało kłam tym przypuszczeniom, bowiem w okręgu Babrujskim doświadczenia laboratoryjne kołchozu im. Woroszyłowa dowiodły, że na ziemiach, na których dawniej sadzono tylko kartofle, po dokładnym oczyszczeniu gruntu i zastosowaniu nawozów sztucznych uzyskano przy zasiewie szerokorządowym 37,6 centnarów, przy zasiewie taśmowym 35,6 centnarów, a przy zasiewie zwykłym 33,9 centnarów prosa z hektara. Dodać należy, że przy obfitszym nawożeniu sztucznymi nawozami uzyskano przy zasiewie szerokorządowym na pewnym odcinku nawet 41,1 centnarów z hektara.

„Pszennica ozima „Odessa 3“

W południowych rejonach Ukrainy najwięcej się sieje pszenicy ozimej, z której szczególnie się wyróżnia pszenica „Odessa 3“. Jak donosi „Kołchoznoje Proizwodstwo“, ta odmiana pszenicy dała w ciągu ostatnich czterech lat dokonanych z nią doświadczeń przeciętnie 19,2 centnary z hektara. Urodzajność jej była o 2,5 centnara większa, niż innej popularnej odmiany znanej pod nazwą „Ukrainki 246“.

W wyjątkowo suchym roku 1946 „Odessa 3“ pszenica dała plon o 4,5 centnara, a w roku 1947 o 5 centnarów większy od „Ukrainki“. W roku 1948 średni plon tej odmiany wyniósł 27,4 centnarów z hektara.

Soja „Kujbyszewska 77“

Soja stosunkowo niedawno pojawiła się w Związku Radzieckim, a dziś zasiewa się nią olbrzymie tereny na Dalekim Wschodzie, Ukrai-

nie, Mołdawii, Kaukazie Północnym i w Gruzji. Jedną z przyczyn słabego rozpowszechnienia się tej rośliny w rejonach położonych dalej na północ było niedostateczne doświadczenie co do jej uprawy oraz brak wcześniej dojrzewających odmian. Bezenczukska nasienna stacja doświadczała wyhodowała drogą indywidualnej selekcji specjalną odmianę soi „Kujbyszewska 77“, która poraz pierwszy zasiano w roku 1940 w okręgu Woroneżskim. Ta odmiana ma ciemno zielone pędy, krzew rozłożysty o słabym rozgałęzieniu i średnim ulistwieniu. Wysokość rośliny 45 do 60 centymetrów. Strąki lekko wygięte średniej wielkości, przy czym dolne strąki są umieszczone na wysokości 12 do 15 centymetrów, co umożliwia zbiór maszynowy bez strat. Nasiona w zależności od warunków meteorologicznych zawierają od 29 do 48% białka i od 18,3 do 24,7% tłuszczów. Waga 1000 nasion około 140 do 150 gramów.

Spadek cen produktów rolnych w USA

Ostatni spadek cen produktów rolnych w Ameryce wprawdzie nie oznacza jeszcze, że zaczął się już tam kryzys gospodarczy, ale straty, jakie on wyrządził, są poważne. Takie przekonanie wyraża znany dziennik angielski „Manchester Guardian“. Pszenica, notowana w połowie lutego w Kansas City 2.08 dolarów za buszel, była przed tygodniem zaledwie sprzedawana po cenie 2.21 dolarów, a przed miesiącem po 2.26 i 4 dolarów za buszel. Jeśli chodzi o kukurydzę, to cena jej z 1.50 dolarów za buszel w styczniu spadła w Chicago do 1.19 dolarów za buszel.

Farmerzy amerykańscy, którzy zamierzają się ubiegać o pożyczkę pod zastaw zboża po zagwarantowanej przez rząd cenie, muszą stosownie do przepisów umieścić to zboże w śpichrzach. Tymczasem w roku ubiegłym 500 milionów buszli ziarna leżało bez przykrycia i z tego powodu jego właściciele nie mogli skorzystać z subwencji rządowej. I dlatego właśnie ceny zboża spadły poniżej granicy zabezpieczonej subwencją rządową.

Jaki jest właściwy powód tej zniżki? Na to amerykańskie koła fachowe dają jedną odpowiedź: nadprodukcja. Po pomyślnych zbiorach roku 1948 przewiduje się pomyślne zbiory w Europie w roku bieżącym. To właśnie wpłynęło na obniżenie się cen przy dostawie w późniejszych terminach. Kupcy zbożowi w Chicago sprzedają

wali bowiem kukurydzę z dostawą w grudniu po 1,58 dolarów, a pszenicę z dostawą w lipcu roku bieżącego zaledwie po 1.87 dolarów.

Konferencja zbożowa w Waszyngtonie przedłuża się

Od 26 stycznia roku bieżącego obradują w Waszyngtonie przedstawiciele 50 państw nad umową międzynarodową, która ma ustalić, ile pszenicy będą mogły poszczególne kraje eksportujące sprzedać w ciągu 5 lat najbliższych i jakie za nią otrzymają ceny. Reprezentowane na konferencji kraje podzieliły się już wyraźnie na dwie grupy. W jednej z nich są kraje, które pragną jaknajwięcej pszenicy sprzedać i uzyskać za nią możliwie najwyższą cenę, natomiast w drugiej są kraje, które chciałyby jaknajtaniej tę pszenicę kupić.

Według opinii dziennika „News Chronicle”, największą przeszkodę w osiągnięciu porozumienia stanowi limit dla ustabilizowania cen. Państwa eksportujące pragną zagwarantować dostawę 500 milionów buszli pszenicy po cenie nie wyższej, niż 1,85 dolarów i nie niższej, niż 1,25 dolarów za buszel w ciągu najbliższych 4 lat. Stawia to dla Stanów Zjednoczonych dużą stratę, bowiem cena obecna wynosi 2,15 dolarów. Przy cenie 1,85 dolarów rząd amerykański będzie więc musiał wypłacić swym farmerom duże odszkodowanie na mocy udzielonej gwarancji. W budżecie USA przewidziana jest zresztą już na ten cel suma 58 milionów dolarów.

Delegacja brytyjska natomiast domaga się ustalenia maksymalnej ceny 1,75 dolarów oraz minimalnej ceny 1.10 dolarów za buszel pszenicy. Różnica ceny zaledwie 10 centów na buszlu nie jest bynajmniej mała, zważywszy, że zapotrzebowanie roczne państw importujących wynosi 720 milionów buszli rocznie, co czyni różnicę 72 miliony dolarów rocznie. Ale nie tylko o tę sumę idzie walka między grupą sprzedającą i kupującą. Tu gra idzie o wyższą stawkę, bowiem gdyby nie doszło do zawarcia umowy zbożowej, a zdarzył się z jakichkolwiek powodów nieurodzaj pszenicy lub ryżu, to ceny podniosłyby się niewątpliwie powyżej obecnie ustalonej granicy. I wówczas zamiast straty można by było mieć dość duży zarobek.

Jak donosi „News Chronicle”, delegacja brytyjska w przewidywaniu, że USA będą miały

w tym roku znów duży urodzaj na pszenicę, trzyma się sztywno i nie idą na razie na żadne ustępstwa wobec strony amerykańskiej.

Światowa produkcja zbóż w ocenie F.A.O.

Londyński „Economist” omawia w dłuższym artykule optymistyczną ocenę światowej sytuacji zbożowej, wyrażoną w sprawozdaniu F.A.O. z listopada roku 1948. Ze wszystkich krajów dochodzą, zdaniem FAO, wieści o pomyślnych urodzajach, tak że w roku 1948 9 powstała nadwyżka eksportowa w ilości 38 milionów ton metrycznych. Jest to największa nadwyżka od roku 1930 31 i dzięki niej należy się spodziewać, że w roku 1949 ludzie będą jadali lepszy chleb i że racje chleba będą większe, niż dotychczas, a jednocześnie będą złagodzone istniejące ograniczenia konsumpcyjne dla zbóż krajowej produkcji.

Według oceny FAO, światowa produkcja zbóż bez Związku Radzieckiego wyniosła w roku 1948 161,4 milionów ton, to jest około 14% więcej, niż w roku 1947 i około 10% więcej, niż przed wojną. Zbiory europejskie są oceniane na prawie 16 milionów ton, to jest o 45% więcej, niż w roku 1947. Są one jednak o 17% mniejsze, niż w przeciętnym roku przedwojennym. Jeśli chodzi o zbiory w Związku Radzieckim, to w roku 1948 osiągnęły one już poziom 1940 roku.

Sprawozdanie FAO przestrzega jednak przed nadmiernym optymizmem w związku z tą pomyślną oceną, bowiem wysokie zbiory w roku 1948 zawdzięczać należy głównie pomyślnym warunkom atmosferycznym. W wielu natomiast krajach wzrost produkcji będzie możliwy tylko pod warunkiem podniesienia poziomu uprawy przy pomocy mechanizacji i innych środków. I dlatego najważniejszym problemem, jest zdaniem FAO, dostarczyć w roku 1949 rolnictwu jaknajwięcej maszyn rolniczych, a zwłaszcza traktorów, oraz nawozów sztucznych, których jeszcze za mało się produkuje w stosunku do istniejących potrzeb. (B. Zaw.).

SPROSTOWANIE

Wymieniony w Nr 3 „Wiadomości Giełdowych” w liście zaprzysiężonych probiorców Giełdy Zbożowo Towarowej w Poznaniu ob. Rosada Paweł, jest pracownikiem PCH BOAR w Zielonej Górze, ul. Towarowa 39, a nie PZGS Zielona Góra, Matejki 10.

ZBOŻOWO-TOWAROWYCH

Bydgoszcz 11.3.49	Wrocław 11.3.49	Katowice 11.3.49	Kraków 11.3.49	Łódź 11.3.49	Szczecin 11.3.49
3.500 2.175 2.075 2.075	3.450 2.175 2.075 2.075	3.550 2.240 2.140 2.090	3.550 2.300 2.200 2.100	3.550 2.225 2.125 2.075	3.550 2.240 2.090 2.090
3.900 — 3.600 —	3.900 2.300—2.500 3.600 —	3900 — 3600 —	3.800 — 3.600 —	3.800 — 3.600 —	3.900 — 3.500 —
2.900 3.200 — 3.840 4.650 5.400 5.600 6.000 6.650 3.200 4.100 5.300 — — — — 4.100 — — — 1.350 950 850 850 — 1.670	2.950 3.250 — 3.890 4.650 — 5.700 6.050 6.700 3.250 4.100 5.300 9.300 — 6.300 — — 6.100 7900 — 1.350 950 850 850 — 1.670	2.950 3.250 — 3.890 4.650 — 5.600 6.050 6.700 3.250 4.100 5.300 9.300 — 6.300 — 4.100 6.100 7900 — 1.350 950 850 — 1.670	2.950 3.350 — 3.940 4.700 5.450 5.700 6.100 6.800 3.350 4.100 5.300 9.300 — 6.300 — 4.100 6.100 7.900 — 1.350 950 850 850 — 1.670	2.900 3.150 — 3.840 4.600 5.450 5.700 6.000 6.650 3.150 4.100 5.300 9.300 — 6.300 — 4.100 6.100 7.900 1.650 1.350 950 850 850 550 1.670	3.000 3.350 — 3.990 4.700 — 5.700 6.100 6.800 3.350 4.100 5.300 9.300 — — — 4.100 6.100 7.900 — 1.350 950 850 850 550 1.670
600 680 550 630 —	600 680 550 630 —	625 705 575 655 7600—8100	625 705 575 655 —	600—625 680—705 550—575 630—655 —	625 705 575 655 —
6.200—6.500 5.300—5.500 4.300—4.600 5.400—5.600 4.100—4.400 — —	5.200—6.500 — — 5.300—6.000 4.000—4.500 — —	6.200—6.800 — — 5.200—5.800 3800—4400 — —	6600—6800 — — 5.500—6.000 4.500—4.800 — —	6500—6700 — — 5000—6000 4200—4400 — —	4500—4800 4.200—4.700 5.000—5.300 4100—4300 — — —
6400—6600 5.700—5.900 — 11000—12000 — 5.500—5.800 — 4.540	6000—6600 5500—5900 5000—5300 12.000 6590 — 10.000—11.500 4540	6.600 5.900 — 12000 6590 — 13.500—14.500 4540	6300—6600 5700—5900 — 12000 6590 — 13.000—14.500 4540	6.400—6.600 — — 11000—12000 — — 13.00—14.000 —	6.400—6.600 5.400—5.900 — 12000 6590 4320 12.000—13.000 4.540
1400—1500 3.800—4.000 650—700 500—550 —	1300—1500 3.700—3.900 750—800 500—600 —	4.000—4.300 700—850 450—500 1.000—1.100	— — — 775—825 600—625	1.700—1.900 3.800—4.000 700—750 500—600 —	1400—1500 — 640—690 470—530 —
600—700 650—750 1.300—1.500 — 2500—2800 — 2300—2600 7.500—8.000 — 3.200—3.500 — — —	1.000—1.200 950—1100 1.600—1.700 — 2500—3000 1500—1800 2.500—3.000 — 35.000—40.000 3000—3300 — 26.000—27.000 52.000—57.000 47.500—67.500	800—1.200 — 2.400—2.600 — 2.600—2.800 1.400—1.500 2.800—3.000 — — 3.600—3.900 — — —	900—1.200 1.600—1.800 1.800—2.000 — 4000—5000 3.500—4.500 — — — 30.000—31.000 — — —	500—700 550—700 1000—1300 — 2500—2900 1.000—1.400 2.300—2.500 — — 25.000—27.000 49.000—51.000 60000—67000	1.000—1.200 900—1000 2.000—2.200 — — — — — 3.300—3.600 — — —

CEDULY GIELD

T o w a r	Warszawa 11.3.49	Poznań 11.3.49	Gdańsk 11.3.49	Lublin 11.2.49
Pszenica	3.550	3.500	3.550	3.450
Zyto	2.225	2.175	2.240	2.225
Jęczmień	2.125	2.075	2.090	2.075
Owies	2.075	2.075	2.090	2.075
franco wagon stacja załadowania				
Gryka	3.900	3.900	3.900	3.800
Kukurydza	—	—	—	—
Proso	3.600	3.600	3.600	3.600
Tatarka	—	—	—	—
Mąka żytnia 97%	2.900	2.900	3.000	3.000
Mąka żytnia 82%	3.150	3.200	3.350	3.300
Mąka żytnia 80%	—	—	—	3.400
Mąka żytnia 65%	3.840	3.840	3.990	3.940
Mąka pszenna 97%	4.600	4.650	4.700	4.650
Mąka pszenna 80%	—	5.400	—	5.400
Mąka pszenna 72%	5.700	5.600	5.800	5.600
Mąka pszenna 67%	—	6.000	6.100	6.050
Mąka pszenna 50%	6.650	6.650	6.800	6.700
Mąka pszenna poślednia	3.150	3.200	3.350	3.300
Kasza jęczmienna 63%	4.100	4.100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza gryczana palona	9.300	9.300	9.300	9.300
Kasza gryczana surowa	—	—	—	—
Kasza jaglana	6.300	6.300	6.300	6.300
Kasza tatarska	—	—	—	—
Pęczak	4.100	4.100	4.100	4.100
Płatki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Kasza manna	7.900	7.900	7.900	7.900
Mąka jęczmienna pośl.	1.500	1.700	—	1.650
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	850
Otręby kukurydziane	850	—	850	850
Otręby owsiane	—	550	550	—
Otręby specjalne „H“	1.670	1.670	1.670	1.670
franco wagon stacja odbiorcza				
Ziemniaki jad. dla prod.	600	625	625	600
Ziemniaki jad. dla apar. handl.	680	705	705	680
Ziemniaki przem.-past dla prod.	550	575	575	550
Ziemniaki przem. past. dla apar. handl.	630	655	655	630
Mąka ziemniaczana	7.900—8.200	7.800—8.300	—	—
Groch Victoria	6.500—6.800	6.100—6.400	6.000—6.500	6.700—7.527
Groch zielony	—	4.900—5.400	5.700—6.100	—
Groch polny	—	4.200—4.600	—	4.200—4.400
Fasola biała	—	5.700—5.900	5.200—5.400	5.200—5.500
Fasola kolorowa	—	4.000—4.300	—	—
Jasiek	—	—	—	—
Wyka zimowa	—	—	—	—
Rzepak ozimy	6.500—6.600	6.600	6.600	—
Rzepak jary	5.800—5.900	5.900	5.900	—
Rzepak jary	—	—	—	—
Siemię lniane	11.000—12.000	11.000—12.000	12.000	11.500—12.000
Siemię konopne	6.590	6.590	6.590	6.400—6.590
Gorzyczka	—	—	4.320	—
Mak niebieski	—	14.000—14.500	—	14.000—15.000
Lnianka	4.540	—	4.540	—
Makuchy rzepakowe	—	1.850—1.950	—	—
Makuchy lniane	—	4.200—4.300	—	3.700—3.900
Siano	750—800	650—750	675—720	750—850
Słoma	500—550	500—550	525—600	600—700
Kiełki słodowe	—	—	—	—
Cebula	1.300—1.400	800—1.000	1.100—1.400	800—1.000
Marchew	725—775	700—800	900—1.000	600—800
Buraki	2.100—2.300	1.300—1.500	2.600—2.800	1.300—1.600
Kapusta	—	—	—	—
Selery	2.500—2.600	—	2.600—2.900	—
Pietruszka	1.300—1.400	—	1.500—2.000	1.800—2.100
Pory	2.800—3.000	—	2.600—2.900	—
Ogórki kiszane	—	8.000—9.000	7.600—8.800	—
Czosnek	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	2.800—3.000	—	—
Olej rzepakowy	23.000—25.000	25.000—27.000	30.000	27.000—28.500
Olej lniany	49.000—52.000	50.000—55.000	—	—
Pokost	—	—	65.000—70.000	65.000—69.000

**LISTA ZAPRZYSIĘŻONYCH
PRÓBOBIORCÓW GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W KATOWICACH.**

L. p.	Imię i nazwisko	gdzie pracuje	adres miejsca zamieszkania
1.	Ob. Paluch Stanisław	Pow. Zw. Gm. Spółdz. Samop. Chłopskiej Bytom , Królewiecka 3, telefon 50-86.	Chorzów, ul. Powstańców 8
2.	Ob. Regner Bronisław	Pow. Zw. Gm. Spółdz. Samop. Chłopskiej Lubliniec .	Rzędowice, p-ta Dobrodzień
3.	Ob. Bajorek Marian	PZGS Samopomoc Chłopska — Opole.	Opole, ul. Ks. Dzierżana 9-7.
4.	Ob. Bojko Józef	Pow. Zw. Gm. Spółdz. Samop. Chłopskiej Prudnik .	Prudnik, ul. Moniuszki 4, telefon 275.
5.	Ob. Kozielski Benedykt	Pow. Zw. Gm. Spółdz. Samop. Chłopskiej Rybnik , telefon 133.	Wodzisław, ul. Wolności 62
6.	Ob. Tabora Artur	Starostwo Powiatowe Tarnowskie Góry .	Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 12
7.	Ob. Białas Leonard	Pow. Zw. Gm. Spółdz. Samop. Chłopsk. Zawiercie , telefon 151-196.	Zawiercie, ul. 3-go Maja 13
8.	Ob. Czaja Bronisław		Katowice, ul. Kościuszki 44-7, telefon 304-90.
9.	Inż. Majewski Stanisław	Starostwo Powiatowe Oleśno Śl.	Oleśno Śl., ul. Kluczborska 17, telefon 270.
10.	Ob. Dołżański Stanisław	PZZ. Oddział Zabrze.	Zabrze, Plac Krakowski 8-15
11.	Ob. Jerzmanowski Aleks.	PZZ Oddział Zabrze tel. 22-51, wewn. 9.	Katowice Ligota, Emerytalna 18-4.
12.	Ob. Chrechol Władysław	PZZ. Oddział Zabrze.	Zabrze, ul. Karola Miarki 22-4

L. p.	Imię i nazwisko	gdzie pracuje
1.	Inż. Dr. Podgórny	Starostwo Powiatowe Nysa
2.	Mgr. Zarzycki Jerzy	Starostwo Powiatowe Głubczyce
3.	Ob. Knapik Maciej	Starostwo Powiatowe Cieszyn
4.	Inż. Błaszkievicz Karol	Katowice, ul. Lubeckiego 4
5.	Ob. Koskowski Antoni	Zabrze, ul. Damrota 25
6.	Ob. Brodała Edmund	Starostwo Powiatowe Kluczborek
7.	Ob. Prudel Antoni	Starostwo Powiatowe Koźle
8.	Ob. Banaszek Jan	Starostwo Powiatowe Strzelce
9.	Ob. Nowosielski Franciszek	Starostwo Powiatowe Gliwice
10.	Ob. Domsiewicz Michał	Pow. Zw. Gminnych Spółdz. Samop. Chłopskiej Grodków
11.	Inż. Bernadyński Bolesław	Starostwo Powiatowe Pszczyna
12.	Ob. Jezierki Władysław	Starostwo Powiatowe Będzin
13.	Ob. Walczak Marian	Starostwo Powiatowe Racibórz

REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 16/18, telefon 8-78-15

Konto P.K.O I-4846

WARUNKI PRENUMERATY: roczna 1.200 złotych, półroczna 600 złotych, kwartalna 300 złotych.
Cena pojedynczego numeru 50 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona 40.000 złotych, pół strony 20.000 złotych, ćwierć strony 10.000 złotych.



